

KRONIKA
UNIwersytetu Jagiellońskiego
1893/4

ZA REKTORATU
PROFESORA DR. FRYDERYKA ZOLLA

I

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO

W D. 9 PAŹDZIERNIKA 1894

PRZEZ

NOWEGO REKTORA

PROFESORA DR. TADEUSZA BROWICZA.



KRAKÓW.

W DRUKARNI UNIwersytetu Jagiellońskiego
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1894.

Nakładem Senatu c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rok szkolny 1894/5 otwartym został ze zwykłą uroczystością we wtorek d. 9 października 1894 r. Nabożeństwo w kościele akademickim św. Anny odprawił X. Kanonik Dr. Stanisław Spis, profesor i prodziekan Wydziału teologicznego. Po nabożeństwie, gdy zaproszeni dostojni goście, Senat Akademicki, Profesorowie i Docenci, tudzież młodzież uniwersytecka i licznie zgromadzona publiczność, zajęli miejsca, zabrał głos Prorektor Uniwersytetu profesor Dr. Fryderyk Zoll i przemówił jak następuje:

Magnificencyo!

Dostojne Zgromadzenie!

W dawnych jeszcze czasach przyjętym a w ostatnich latach wznowionym zwyczajem rektor ustępujący składa sprawozdanie z ważniejszych zdarzeń, które nastąpiły w ciągu roku jego urzędowania, oddając potem oznaki godności swej w ręce następcy, który po uroczystem przemówieniu otwiera rozpoczynający się rok szkolny. Przy inauguracji ubiegłego roku nastąpiła o tyle zmiana w tem postępowaniu, że zdającym sprawę z roku szkolnego 1892/3 i otwierającym rok szkolny 1893/4 był jeden i tensam mąż, a to dlatego, ponieważ zaszczycony wielkiem zaufaniem ko-

legów, wybrany został powtórnie na rok następny rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. On więc powinien był obecnie zdawać sprawę z roku szkolnego 1893/4. Tymczasem inaczej się stało, albowiem już w pierwszej połowie listopada 1893 r. Najjaśniejszy Pan rektora Stanisława Małdeyskiego powołać raczył do rady Korony, powierzając mu tekę wyznań i oświaty. Ważne to bardzo i wielce zaszczytne tak dla niego, jakoteż dla prastarej naszej wszechnicy zdarzenie, które tem radośniej powitać nam wypadło, skoro już po raz drugi ukochany Monarcha z grona profesorów szkoły Jagiellońskiej doradcę Swej Korony najmiłościwiej wybrać raczył. To też od przytoczenia tego doniosłego faktu rozpoczynam niniejsze moje sprawozdanie.

W dniu 29 listopada nastąpiło w tej tu auli uroczyste pożegnanie byłego rektora i powitanie nowego ministra wobec wszystkich profesorów i docentów, tudzież wobec młodzieży akademickiej.

Rzewnemu i serdecznemu pożegnaniu towarzyszyły szczerze i gorące życzenia wszystkich obecnych, aby nowy minister na wysokiem stanowisku swem doznał jaknajlepszego powodzenia i rozwinął błogą w skutkach dla państwa i kraju naszego działalność. O ile z dotychczasowego przebiegu urzędowania J.E. Pana Ministra oświaty wnosić można, życzenia te się spełniają, zewsząd bowiem słyszeć się dają głosy szczerzego dla niego uznania, a tak spodziewać się należy, że i po nim imię polskie z tą samą godnością i chlubą zapisanem będzie na kartach rady Korony, jak się to stało z pierwszym z grona naszego powołanym ministrem, który, jak wiadomo, mimo najtrudniejszych warunków, w jakich się znajdował, tak znakomicie dokonał powierzonego sobie zadania.

Byłoby to jednak dowodem wielkiej niewdzięczności, gdyby Uniwersytet, witając z radością nowego z swego grona wybranego Ministra oświaty zapomniał o poprzedniku, od którego doznawał tak często szczerzego w każdym kierunku poparcia. To też Senat akademicki na posiedzeniu

z dnia 13 listopada z. r. uchwalił podziękowanie swoje ustępującemu Ministrowi baronowi Pawłowi G a u t s c h o w i wyrazić w adresie, który temuż przez X. prorektora Chotkowskiego w Wiedniu wręczony został.

Wkrótce potem, na skutek uchwały Senatu akademickiego, przystąpiono do ponownego wyboru rektora, a wybór ten padł na moją osobę. Znalazłem się więc w tem szczęśliwem położeniu, że w ciągu zawodu mego nauczycielskiego po raz trzeci objąłem zaszczytną godność rektorską. Odnaczenie to jest tak wysokie i wyjątkowe, iż sobie zadać musiałem pytanie, czy i czem na nie zasłużyć mogłem? Zaslug tych wynaleść było mi jednak niepodobnem, musiałem więc przypuścić, że tylko najlepsze chęci, któremi w postępowaniu mojem powodowałem się zawsze w ciągu trzydziestoletniej służby około naszego Uniwersytetu, zjednały mi tak wielką życzliwość kolegów. Niechże mi więc wolno będzie, za nią z tego miejsca gorąco podziękować i zechciejcie, Szanowni Koledzy, przyjąć to zapewnienie, że dopóki mi sił starczy, pracę dla naszej *Alma mater* poczytywać sobie będę za najwyższy i najwznioślejszy cel mego życia.

Przebieg minionego roku szkolnego był w ogólności spokojny, prawidłowy i ze względu na wysokie zadanie, zakreślone Uniwersytetowi wcale skuteczny. Dowodem tego bardzo liczne prace naukowe, dokonane w ciągu roku rzezczonego tak przez profesorów, jakoteż przez uczniów z współudziałem profesorów, których spis wraz z niniejszem sprawozdaniem niebawem drukiem będzie ogłoszony.

Liczba profesorów i docentów dochodziła w roku ubiegłym do 92, jeżeli doliczymy do nich asystentów i nauczycieli, to liczba wszystkich tych osób wynosiła 131. Uczniów w pierwszym półroczu było na wszystkich wydziałach zwyczajnych i nadzwyczajnych 1363, w półroczu drugim 1211. Z nich pobierało stypendya w pierwszym półroczu 202 w łącznej kwocie 21,000 zł., w drugim półroczu 228 w kwocie 25,200 zł.

Promocyi odbyto 166. Z tych przypadło na wydział teologiczny 3, na wydział prawniczy 74, na wydział lekarski 88, na wydział filozoficzny 1. Dyplomów dla farmaceutów wydano 15.

Tak więc już same daty statystyczne wykazują w każdym kierunku wzmagający się od chwili odrodzenia naszego Uniwersytetu, t. j. od przywrócenia mu ojczystego języka jako wykładowego, ciągły tegoż wzrost i rozwój.

W zeszlórocznem sprawozdaniu ogłoszonym było *breve* papieskie, wydane dla naszego Uniwersytetu w odpowiedzi na złożony Ojcu Św. hołd i przesłane życzenia z powodu Jego 50-letniego jubileuszu biskupstwa. Zawiera ono wyrazy pełne ojcowskiej miłości, najwyższej łaski i życzliwości dla tegoż Uniwersytetu. W roku bieżącym, w słynnej do biskupów polskich wystósowanej encyklice *Caritatis*, nowy mieliśmy dowód pieczołowitości i opieki, jaką Ojciec Św. otacza zakład nasz naukowy. Bawiący wówczas w Rzymie X. prorektor C h o t k o w s k i złożył też Ojcu Św. najgłębsze z powodu tego podziękowanie, a tak on, jakoteż później X. profesor i kanonik P e l c z a r odebrali polecenie uwiadomienia nas o udzieleniu Uniwersytetowi apostolskiego błogosławieństwa.

W zeszlórocznem sprawozdaniu rektorskiem była także wzmianka o zaproszeniu naszego Uniwersytetu do udziału w wystawie krajowej i oświadczeniu w zasadzie gotowości do tegoż udziału. Wys. c. k. Ministerstwo oświaty przez wyznaczenie na ten cel subwencji w kwocie 3,500 zł. umożliwiło urzeczywistnienie powyższego zamiaru, a Uniwersytet wcale pokaźne zajął na wystawie stanowisko. Senat akademicki przedłożył tam wszelkie publikacje Uniwersytetu i stowarzyszeń akademickich, tudzież tablice graficzne, przedstawiające od r. 1860 ruch ogólny uczniów, profesorów i doktorów, następnie wzrost wydatków na koszt utrzymania Uniwersytetu, wreszcie inne dla Uniwersytetu ważne daty statystyczne. Profesor T e i c h m a n n, którego preparaty anatomiczne już w r. 1873 na wystawie wiedeńskiej powszechnie temu

uczonemu zjednały uznanie, także tym razem wystawił cały szereg okazów, dotyczących anatomii ludzkiej i anatomii porównawczej, które odznaczają się wysoko posuniętą techniką anatomiczną i znakomitym po raz pierwszy przez wystawcę użytym sposobem konserwowania rozmaitych przedmiotów anatomicznych. Pomiedzy okazami powyższymi znajduje się także słynny craniometer układu wystawcy, umożliwiający dokładne wymiary czaszki bez naruszenia tejże. Profesor K o r c z y ń s k i przedłożył publikacje z kliniki lekarskiej od r. szk. 1874/5, następnie album ze zdjęciami fotograficznymi, obrazy i okazy z rozmaitych na tejże klinice obserwowanych przypadków. Prof. C y b u l s k i wystawił kilka ważnych przyrządów własnego pomysłu z zakresu fizjologii, prof. R y d y g i e r model sal wykładowych w klinikach chirurgicznych, dalej stół operacyjny i rozmaite narzędzia chirurgiczne swego pomysłu. Ogólne zainteresowanie wzbudzały następnie liczne tablice, rysunki, przyrządy i preparaty z zakresu higieny, wystawione przez prof. Bujwida, szczególnie preparaty bakteryologiczne, hodowle rozmaitych bakteryj i wykonywanie szczepień metodą Pasteura. Prof. M a r s wystawił swój atlas plastyczny operacji ginekologicznych, nader ważny dla celów dydaktycznych i torujący sobie coraz szersze zastosowanie przy wykładach klinicznych i ćwiczeniach w operacjach powyższych. Prof. Maryan S o k o ł o w s k i przedłożył fotografie odlewów gipsowych z gabinetu historii sztuki, prof. R o s t a f i ń s k i fotografie grup roślin, wystawianych latem, prof. S z a j n o c h a różne mapy i inne okazy geologiczne, dotyczące naszego kraju. Przedmioty, wystawione przez prof. Szajnochę ważne są także ze względu na studyum rolnicze, które, jakkolwiek przed kilku laty dopiero zaprowadzone w naszym Uniwersytecie, piękne wydało rezultaty, uwidocznione w pracach uczniów nad krajowymi glebami, przedłożonych na wystawie krajowej. Z grona nauczycielskiego wzięli udział w wystawie prof. A d a m e t z z okazami z zakładu hodowli i mleczarstwa, prof. S t e i n g r a b e r z bardzo licznymi przedmiotami

z zakresu wykładanej przez siebie technologii rolniczej i asystent przy katedrze botaniki rolniczej Brzezicki z okazami owoców, hodowanych na polu doświadczalnym studyum rolniczego.

Po uroczystem przez Jego Cesarską Wysokość Arcyksięcia Karola Ludwika dokonaniem otwarcia wystawy krajowej, raczył ten dostojny gość odwiedzić także oddział Uniwersytetu naszego, rozmawiał uprzejmie z przedstawionymi Sobie przez rektora wystawcami i z wielkiem zajęciem dowiadywał się o rozmaite szczegóły, tyżące się wystawionych przedmiotów.

Gdy następnie we wrześniu przybyć raczył sam Najjaśniejszy Pan na wystawę, nad którą protektorat najmiłościwiej był przyjął, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego z reprezentantami Senatu akademickiego złożyli Mu przedewszystkiem hołd na uzyskanej w tym celu audyencji i mieli wraz z profesorami wystawcami później, kiedy Monarcha na wystawie zwiedzić raczył także pawilon uniwersytecki, to szczęście i wysoki zaszczyt, że Go oprowadzali na oddziale Uniwersytetu Jagiellońskiego i że tutaj także mieli sposobność przekonać się o wielkiej życzliwości Najdostojniejszej Jego osoby dla tegoż Uniwersytetu.

Wyjątkowa łaska najwyższa spotkała w tym właśnie czasie Uniwersytet lwowski, albowiem Jego Cesarsko i Królewska Apostolska Mość raczył sam najmiłościwiej dokonać tamże uroczystego aktu otwarcia Wydziału lekarskiego i spełnić w ten sposób gorące, od dawna podnoszone życzenia kraju naszego. Uniwersytet Jagielloński bardzo był licznie reprezentowany przy tej wzniosłej uroczystości, a po jej ukończeniu rektor tegoż Uniwersytetu imieniem Senatu akademickiego i profesor Dr. Rydygier imieniem naszego Wydziału lekarskiego składali na ręce rektora Uniwersytetu lwowskiego serdeczne życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju nowego tamtejszego Wydziału.

W ciągu ubiegłego roku szkolnego obchodziła także Lwowska Szkoła politechniczna 50-letni jubileusz swego za-

łożenia. Uniwersytet Jagielloński, zaproszony do udziału w tej uroczystości, przesłał przez swego rektora w drodze telegraficznej uprzejme życzenia na ręce rektora powyższego zakładu.

To samo stało się z Uniwersytetem Wittemberg-Halle, który z początkiem sierpnia b. r. obchodził dwóchsetletni jubileusz swego istnienia. Przy tej sposobności przesłano mu także dzieła, wydane z polecenia Senatu akademickiego w ubiegłych 20 latach przez Uniwersytet Jagielloński i tegoż nakładem.

Wracając do wystawy krajowej, muszę jeszcze zaznaczyć, iż ona stała się w ogólności powodem do zwiedzania Uniwersytetu naszego przez wiele dostojnych, przez Kraków przejeżdżających gości. Przedewszystkiem wypada mi z gorącą wdzięcznością wspomnieć o odwiedzinach, jakimi w przeszłym miesiącu biblioteka nasza i nowy gmach uniwersytecki zaszczycone były przez Jego Cesarską Wysokość Arcyksięcia Karola Ludwika i dostojną Jego Małżonkę Arcyksiężnę Maryą Teresę.

Przedtem jeszcze zwiedzali powyższe zakłady JE. Minister skarbu p. P l e n e r z swoją małżonką i szef sekcyi w Ministerstwie oświaty hr. L a t o u r.

JE. pan Minister oświaty przebywał w ciągu lipca i sierpnia w Woli Justowskiej przy Krakowie. Wśród tego czasu kilkakrotnie był w naszym Uniwersytecie, przysłuchiwał się egzaminom na Wydziale rolniczym i z wielkiem zajęciem wglądał we wszystkie ważniejsze nasze sprawy. Odjeżdżając darował Uniwersytetowi wielką fotografię z swoim portretem, przybranym w togę rektorską.

Kolekcya portretów byłych rektorów naszego Uniwersytetu zwiększoną została w roku ubiegłym wspaniałym portretem profesora Stanisława hr. T a r n o w s k i e g o, wykonanym przez ś. p. mistrza Jana M a t e j k ę.

Śmierć tego mistrza, która sama przez się w całym narodzie tak wielki wywołała żal i smutek, z innej jeszcze przyczyny boleśnie dotknęła nasz Uniwersytet. Najjaśniejszy

Pan bowiem raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23 września 1893 r. upoważnić Rząd, aby w celu wykonania przez Jana Matejkę trzech do historii Uniwersytetu Jagiellońskiego odnoszących się obrazów i umieszczenia ich następnie w auli uniwersyteckiej, zażądał w drodze konstytucyjnej kwoty 30,000 zł. w. a. Mistrz Matejko już przedtem rozpoczął malować pierwszy z tych obrazów, tymczasem śmierć zaskoczyła go właśnie wtedy, kiedy rozpoczęty obraz zaledwo był podmalował. Rada państwa uchwaliła przeto wstawienie w budżet pierwszej raty 10,000 zł. na cele ozdobienia auli uniwersyteckiej bez bliższego oznaczenia sposobu tego ozdobienia. Atoli Senat akademicki, pomny wysokiej artystycznej a w tym przypadku także i pamiątkowej wartości szkicu obrazu pędzla genialnego mistrza, wykonanego bezpośrednio przed tegoż śmiercią i przedstawiającego apoteozę wieku XVI na dziedzińcu kolegium Jagiellońskiego, uchwalił, uczynić wniosek do Wys. Ministerstwa oświaty o zakupienie go dla auli, dla której z samego początku był przeznaczony. Ministerstwo zgodziło się na ten wniosek, iż raty, wciągniętej do budżetu na rok 1894, wyznaczyło kwotę 5,000 zł. w. a. na żądane zakupno. Szkic powyższy znajduje się w tej chwili na wystawie krajowej, a po zamknięciu jej i zawarciu kontraktu z rodziną ś. p. mistrza Matejki zawieszonym będzie w tutejszej auli. Wnioski względem użycia resztującej sumy 5,000 zł., tudzież kwoty 20,000 zł., mającej być wstawionej w budżet państwa na r. 1895 i 96, uchwalone będą na najbliższem posiedzeniu Senatu.

Oprócz powyższego szkicu Matejki, inny nader cenny dla nas wszystkich obraz w bardzo krótkim czasie zdobić będzie ściany naszej auli. Od dawna bowiem było to gorącym życzeniem Uniwersytetu, posiadać portret męża, który był jednym z najdzielniejszych jego profesorów i rektorów, który zarazem na polu politycznem bardzo wybitnie zajął stanowisko, a objąwszy następnie tekę ministra skarbu, przywrócił równowagę w budżecie państwa. Jako minister, mąż ten ciągle szczerą życzliwością otaczał nasz Uniwersytet

i jemu to głównie zawdzięczyć wypada, że posiadamy wspaniały gmach, w którego auli w tej chwili odbywamy uroczystość inauguracyjną. Otóż na wniosek Senatu, uchwalony jednomyślnie w dniu 13 stycznia b. r., JE. Pan Minister oświaty polecił wykonanie dla naszej auli portretu JE. Pana Ministra Dra Juliana Dunajewskiego sławnemu artyście Kazimierzowi Pochwałskiemu i z radością oznajmić mogę, że właśnie teraz obraz ten się maluje i wkrótce będzie ukończony.

W ciągu roku ubiegłego dwóch profesorów otrzymało w uznaniu swych zasług odznaczenia od Najjaśniejszego Pana, t. j. profesor Wydziału prawniczego Franciszek Kasperek order żelaznej korony III klasy i profesor Wydziału lekarskiego Ludwik Teichmann tytuł radcy dworu. Pierwszemu dekoracya wręczoną została przez rektora na uroczystem, w tym celu zwołanem posiedzeniu Senatu akademickiego. Odznaczenie prof. Teichmanna łączy się zaś z jego obecnem ustąpieniem z katedry, którą przez lat przeszło 30-ci z wielką chlubą dla siebie i dla Uniwersytetu, tudzież z niezwykłym pożytkiem dla młodzieży akademickiej zajmował. Imię jego znane jest wszędzie, gdziekolwiek uprawiana bywa nauka, której się poświęcił, w dziejach zaś naszego Uniwersytetu, zajmie ono niewątpliwie jedno z najwybitniejszych miejsc. Wszakże to jego głównie zabiegom zawdzięczyć wypada, iż gmach, w którym jest umieszczoną anatomia opisowa, stosunkowo tak wczesnie i odpowiednio do wymogów naukowych został postawiony. W gmachu tym mieści się wspaniałe, kilka wielkich sal obejmujące, muzeum anatomiczne, którego znakomite okazy i preparaty przeważnie przez niego samego, albo przez uczniów pod jego kierunkiem i dozorem zostały wykonane. Muzeum to, jego gorliwą pracą tak znakomicie wzbogacone, po wszystkie czasy stanowić będzie najpiękniejsze świadectwo sumiennej, nader pożytecznej i skutecznej działalności profesora, którego ustąpienie z wielkim żalem nam tu zaznaczyć wypada.

Przechodząc do kroniki żałobnej, wspomnieć muszę naprzód o dwóch ciężkich stratach, jakie Uniwersytet poniósł przez nieubłaganą śmierć w ciągu minionego roku szkolnego. W dniu 12 stycznia r. b. zmarł profesor p. zw. ginekologii i położnictwa Dr. Maurycy Madurowicz, mąż wielkich zalet, poważany za granicą, wielbiony przez kolegów i uczniów, który około tutejszej kliniki położniczej niespożyte położył zasługi. Jako lekarz, cieszył się ogólnym zaufaniem, a tysiące osób zawdzięcza swe zdrowie i życie jego troskliwej i umiejętnej opiece lekarskiej. Wielkie zasługi ś. p. Madurowicz zjednał sobie także jako prymaryusz oddziału położniczego w szpitalu św. Łazarza, to też wizerunek jego, odsłonięty uroczyście wobec rektora, profesorów wydziału lekarskiego i licznego zastępu lekarzy, powieszony został ku wiecznej pamięci w sali, która była świadkiem jego gorliwej około cierpiącej ludzkości pracy. Ś. p. Madurowicz w r. szk. 1880/1 był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, w r. 1887 otrzymał order żelaznej korony III klasy, a kiedy przed kilku laty obchodził 25-letni jubileusz zawodu nauczycielskiego, tłumny i serdeczny w nim udział najlepszym był dowodem powszechnej sympatii, jaką sobie zjednał we wszystkich sferach społecznych.

Niedługo po jego śmierci odprowadziliśmy do grobu zmarłego w dniu 27 lutego r. b. profesora p. zw. archeologii Dra Józefa Łepkowskiego, o którym dosyć wspomnieć, że był nietylko założycielem, ale twórcą pięknego i bogatego muzeum archeologicznego, jakim się cieszy obecnie Uniwersytet Jagielloński. Jego to bowiem zabiegom zawdzięczyć wypada, iż osoby prywatne, w szlachetnym poczuciu obywatelskim, zakład ten tak cennymi darami wyposażyli. Ś. p. Łepkowski był mężem żelaznej pracy, który od dawna zajął w nauce wybitne stanowisko, dlatego od chwili założenia tutejszej Akademii Umiejętności był jej członkiem czynnym, a węgierska Akademia umiejętności powołała go również na swego członka zagranicznego. Bardzo zabiegliwym był ś. p. Łepkowski jako konserwator

zabytków sztuki. W Uniwersytecie piastował w r. 1885/6 godność rektorską, a pierś jego ozdobioną była orderem żelaznej korony III klasy.

Jakkolwiek nie ma więcej strat, któreby śmierć zrządziła była w naszym gronie nauczycielskiem, to nie możemy jednak przemilczeć innych, które wprawdzie pośrednio, ale niemniej boleśnie dotknęły nasz Uniwersytet.

Mam tu na myśli przede wszystkim śmierć JEm. Księdza Kardynała i Xięcia Biskupa Krakowskiego Dra Albina Sas Dunajewskiego, która nastąpiła w dniu 18 czerwca b. r. i ciężkim okryła smutkiem Kościół, kraj i cały naród. Nie zamierzam wyliczać nieocenionych zasług zmarłego, bo te powszechnie są znane, ale poczuwam się do obowiązku wyrazić z tego miejsca głęboką wdzięczność ś. p. Księdzu Kardynałowi za to, że podniósłszy biskupstwo krakowskie na stanowisko, jakie zajmowało w najświetniejszych swoich czasach, nie zapomniał o ścisłym związku, jaki je niegdyś łączył z Uniwersytetem Jagiellońskim, kiedy każdorazowy biskup tutejszy był zarazem tegoż kanclerzem. Żywy też brał udział we wszystkim, cokolwiek dotyczyło rozwoju naszego Uniwersytetu a jego gorliwym zabiegom Wydział teologiczny głównie zawdzięczyć ma swoją reorganizację i późniejszy rozkwit. Senat akademicki jednomyślnie upoważnił rektora do złożenia wyrazów serdecznego współczucia JE. bratu zmarłego i przewielebnej Kapitulie krakowskiej, a wszyscy profesorowie Uniwersytetu z rektorem na czele, przybrani w togach, *in corpore* oddali ostatnią cześć zmarłemu.

O śmierci ś. p. Jana Matejki wspomniałem już na innym miejscu, tutaj dodać tylko winienem, iż Uniwersytet *in corpore* wziął udział w pogrzebie nieodżałowanego mistrza.

Imieniem Uniwersytetu wyraził rektor wyrazy serdecznego współczucia także synom ś. p. Władysława Xięcia Czartoryskiego, który przed kilkunastu laty znacznieszy wyznaczył fundusz na wynagrodzenie najlepszych prac seminaryjnych z dziedziny historii prawa i który tak przez założenie swego muzeum, jakoteż przez pośrednictwo w urzą-

dzeniu stacyi naukowej Akademii umiejętności w Paryżu ogromne nauce oddał usługi, następnie synom ś. p. Augusta Cieszkowskiego, wielce zasłużonego prezesa towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, którego przed kilku laty Uniwersytet nasz uczcił dyplomem doktora praw *honoris causa*, dalej rektorowi Uniwersytetu wiedeńskiego z powodu śmierci sławnego na cały świat uczonego i b. profesora anatomii tegoż Uniwersytetu Dra Józefa Hyrtla, następnie wdowie po byłym marszałku krajowym, ś. p. Janie hr. Tarnowskim, który na wielce zaszczytnem stanowisku swoim tylokrotnie wchodził w stosunki z naszym Uniwersytetem i zawsze się dla niego życzliwym okazywał, wreszcie wdowie po szefie sekcji w Ministerstwie oświaty Bennonie Davidzie, który także rzetelnie zawsze popierał sprawy naszego Uniwersytetu. Zmarłemu przed kilku tygodniami byłemu marszałkowi krajowemu, Ludwikowi hr. Wodzickiemu oddał rektor ostatnią cześć przez osobisty udział w jego pogrzebie.

Po tych smutnych wspomnieniach, zwracam się do innego przedmiotu mego sprawozdania.

W kwietniu b. r. otrzymałem z Paryża list od prof. Błociszewskiego, prezesa zarządu Instytucji czci i chleba, uwiadamiający rektorat o fundacyi stypendyjnej ś. p. Józefa Franciszka Kasparaka, emigranta z r. 1831, zmarłego w Paryżu dnia 22 września 1892 r., który kapitał około 140,000 franków zapisał instytucji powyższej, »celem założenia i utrzymania dwóch stypendyów dla uczniów medycyny, narodowości polskiej, którzyby studia na Uniwersytecie krakowskim ukończone, pragnęli uzupełnić w Paryżu«. Udzielać stypendyum ma zarząd rzeczonyj instytucji po porozumieniu się z rektorem krakowskiego Uniwersytetu. Zarząd ten uporał się szybko z urządzeniem fundacyi, przeznaczając na cel powyższy dwa stypendya o rocznych 2,000 franków i to w ten sposób, że począwszy od r. szk. 1894/5 corocznie jednemu kandydatowi stypendyum na przeciąg dwóch lat będzie udzielane. Wezwany do przedstawienia

kandydata do stypendyum na rok 1894/5, porozumiałem się z Wydziałem lekarskim i zgodnie z tegoż jednomyślną propozycją, poleciłem jako najgodniejszego kandydata Dra medycyny Karola Kleckiego, który też stypendyum to otrzymał. Imieniem Uniwersytetu serdecznie złożyłem zarazem podziękowanie zarządowi Instytucyi czci i chleba za gorliwe zajęcie się powyższą sprawą i szybkie jej przeprowadzenie.

Nie tak gładko idzie sprawa z fundacją edukacyjną ś. p. Wiktora Osławskiego, o której była wzmianka w zeszłorocznym sprawozdaniu rektorskiem. W kodycyłu własnoręcznie pisanym i podpisanym, ś. p. Osławski wyraźnie zapisał sumę 550,000 zł. w. a. na fundację edukacyjną swego imienia, ale nie podpisał aktu, na który się w kodycyłu powołał i w którym bliższe szczegóły co do tej fundacyi określił. Dlatego sukcesorowie beztestamentowi nie chcą fundacyi uznać za ważną, skutkiem czego c. k. Prokuratorya skarbu w Wiedniu w tych już dniach wniesie skargę do Sądu i domagać się będzie w drodze procesualnej uznania rzeczzonej fundacyi.

Dzięki wspaniałomyślnej, w poprzednich sprawozdaniach rektorskich z wdzięcznością wspominanej ofiarności Karola hr. Lanckorońskiego, który tutejszy gabinet historii sztuki, będący pod zarządem prof. Maryana Sokolowskiego, od czasu jego założenia ciągle zasila swymi darami i subwencją pieniężną, gabinet ten w roku ubiegłym znacznie znowu został wzbogacony. Do działu odlewów gipsowych przybyło 17 dzieł rzeźbiarskich, z których 8 należy do sztuki klasycznej, 6 do rzeźby włoskiej, mianowicie florentyńskiej XV wieku, a 4 płaskorzeźby polichromowane do epoki perskich Achamenidów. Niektóre z tych odlewów odznaczają się wielkimi rozmiarami, jak posąg Augusta z Watykanu, grupa Laokona lub sławna kolumna efeska z bryteńskiego muzeum w Londynie. Spełnię tylko miły obowiązek, jeżeli szlachetnemu mecenasowi i ofiarodawcy gorące z tego miejsca imieniem Uniwersytetu wyrażę podziękowanie.

Co do budynków uniwersyteckich wspomniano w zeszłorocznym sprawozdaniu, że przy ulicy Grzegorzeckiej na gruncie darowanym od kraju, c. k. Rząd rozpoczął budowę gmachu, przeznaczonego na pomieszczenie zakładów anatomii patologicznej, patologii ogólnej i doświadczalnej, medycyny sądowej, fizjologii i farmakognozyi. Obecnie budowa ta jest na ukończeniu i rozchodzi się jeszcze o wewnętrzne urządzenie, które do 1 października roku przyszłego zapewne będzie zupełnie przeprowadzone, tak, że spodziewać się należy, iż zakłady powyższe w nowym budynku zostaną otwarte z początkiem r. szk. 1895/6.

Ważne znaczenie, szczególnie ze względu na osobiste zbliżenie i zapoznanie się ze sobą mężów nauki, mają niewątpliwie kongresy i zjazdy naukowe i pożądaną jest rzeczą, aby członkowie naszego Uniwersytetu czynny w nich udział brali i w bezpośrednie przez to stosunki z zagranicznymi uczonymi wchodzili.

Z przyjemnością nadmienić mogę, że pod tym względem rok ubiegły dodatnio się zaznaczył.

Na sławnym zjeździe lekarzy w Rzymie, który miał miejsce z końcem marca b. r., mieli odczyty, połączone także z demonstracjami, tutejsi profesorowie Wydziału lekarskiego: Dr. Bujwid, Dr. Cybulski, Dr. Gluziński, Dr. Mars, tudzież asystenci Dr. Beck i Dr. Zanietowski.

Na zjeździe lekarzy i przyrodników we Lwowie, odbytym w lipcu b. r. mieli odczyty z tutejszego Wydziału lekarskiego profesorowie zwyczajni: Dr. Cybulski, Dr. Gluziński, Dr. Rydygier i Dr. Teichmann; profesorowie nadzwyczajni: Dr. Bujwid, Dr. Jordan, Dr. Mars, Dr. Obaliński i Dr. Walentowicz, tudzież asystenci: Dr. Beck, Dr. Czapliński, Dr. Gabryszewski, Dr. Kozłowski, Dr. Kryński, Dr. Nowak, Dr. Piotrowski, Dr. Raczyński, Dr. Rosner, Dr. Seńkowski, Dr. Sroczyński, Dr. Świtalski, Dr. Szymonowicz, Dr. Wachholz i Dr. Zanietowski.

Na głośnem, w ubiegłym miesiącu w Wiedniu odbytym kongresie przyrodników nasz Wydział lekarski był także reprezentowany, mianowicie mieli odczyty z profesorów zwyczajnych Dr. Cybulski i Dr. Rydygier; z profesorów nadzwyczajnych Dr. Bujwid i Dr. Pięiążek, wreszcie docent Dr. Wachholz. Oprócz poprzednio wymienionych, brało jeszcze kilku innych profesorów naszego Uniwersytetu udział w powyższym kongresie.

W kongresie międzynarodowym higienicznym i demograficznym, który miał miejsce w Peszcie w pierwszych dniach września b. r., prof. Wydziału lekarskiego Dr. Walentowicz wygłosił odczyt o malleinie.

W początkach maja b. r. odbyła się w Londynie międzynarodowa konferencya bimetaliczna. Profesor tutejszego Wydziału prawniczego Dr. Milewski, otrzymawszy zaproszenie do udziału w niej przez prezydium angielskiej ligi bimetalistów, miał tam mowę, popierającą program bimetaliczny.

W wrześniu b. r. odbył się wreszcie we Lwowie zjazd prawników i ekonomistów, który się głównie zajmował sprawami ekonomicznymi. Mieli tam odczyty profesorowie Wydziału filozoficznego Lubomęski i Szajnocha, a wzięli w nim także udział profesorowie Wydziału prawniczego Dr. Kasparek i Dr. Milewski.

Przechodząc obecnie do pojedynczych wydziałów, wypada mi naprzód co do Wydziału teologicznego nadmienić, że w styczniu b. r. Wys. Ministerstwo oświaty nowe wydało rozporządzenie względem egzaminów, w celu uzyskania stopnia doktora teologii.

W rozporządzeniu tem nie ma jednak zasadniczych zmian w porównaniu z dotychczasowymi przepisami. Nastąpiło tylko ważne ułatwienie dla kandydatów pod tym względem, że przy rygorosum ze studyum biblijnego nie będą egzaminowani z języków semickich, jeżeli egzamin z nich zdali z dobrym postępem już podczas studjów uniwersyteckich. Takę za każdy egzamin ścisły, która wynosiła

dawniej 25 zł., podwyższono w nowem rozporządzeniu do 36 zł. w. a.

W styczniu b. r. profesor p. zw. dogmatyki fundamentalnej i filozofii chrześcijańskiej X. Dr. Stefan Pawlicki mianowany został zwyczajnym profesorem filozofii na tutejszym Wydziale filozoficznym. Godność zastępcy dziekana, którą właśnie był piastował na Wydziale teologicznym, objął po nim X. profesor Stanisław Spis. W kwietniu b. r. Wys. Ministerstwo oświaty zatwierdziło X. Dra Jana Fijałkę jako docenta historii kościelnej.

Uczniów zwyczajnych i nadzwyczajnych liczył Wydział teologiczny w półroczu 1-szem 71, w półroczu 2-giem 66.

Na Wydziale prawniczym skutkiem powołania rektora Dra Stanisława Madeyskiego na Ministra oświaty opróżnioną została katedra prawa cywilnego. Wykład tego przedmiotu objął prof. nadzw. prawa karnego Dr. Józef Rosenblatt, który już przedtem prof. Madeyskiego w razie tegoż nieobecności zastępował. Skutkiem wyboru mojej osoby rektorem Uniwersytetu, nastąpiła potrzeba wybrania delegata Wydziału prawniczego do Senatu akademickiego. Wybór ten padł na prof. Franciszka Kasparka. W grudniu z. r. otrzymali: Dr. Rosenblatt tytuł i charakter profesora zwyczajnego, docent prawa kanonicznego Dr. Józef Brzeziński tytuł profesora nadzwyczajnego. Docent prawa kanonicznego i niemieckiego Dr. Alfred Halban, który, otrzymawszy subwencją rządową, w ciągu półroczu letniego przebywał w Petersburgu celem czynienia poszukiwań w tamtejszych archiwach, mianowany został we wrześniu b. r. profesorem nadzwyczajnym prawa niemieckiego w uniwersytecie w Czerniowcach.

Celem przeprowadzenia ustawy z dnia 20 kwietnia 1893, zmieniającej przepisy co do nauk na Wydziale prawniczym i zdawania egzaminów rządowych, Wys. c. k. Ministerstwo oświaty wydało pod dniem 24 grudnia 1893 r. rozporządzenie i wezwało osobno Wydziały prawnicze w uniwersytetach austriackich i komisye teoretycznych egzaminów

rządowych do uczynienia wniosków, jakieby pod tym względem uważały za stosowne. Wezwaniu temu tak tutejszy Wydział prawniczy, jakoteż tutejsze komisye egzaminacyjne uczyniły zadość, a zarazem Wydział uchwalił, podać uczniom rady co do najstosowniejszego rozkładu przedmiotów, mających być słuchanymi w ciągu czterech lat. Historją państwa austriackiego w ramach, określonych ustawą i powyższem rozporządzeniem, rozpocznie na Wydziale prawniczym wykładać prof. Bolesław Ulanowski z początkiem półroczna letniego bieżącego roku szkolnego.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 1 lipca b. r. J. E. Pan Minister oświaty rozporządzeniem z dnia 13 sierpnia b. r. l. 15646 zezwolił przypuszczać do pierwszego rygorozum uczniów, kończących studia prawnicze, w ostatnich czterech tygodniach ósmego półroczna.

Uczniów zwyczajnych i nadzwyczajnych liczył Wydział prawniczy w półroczu zimowem 586, w półroczu letniem 566.

Na Wydziale lekarskim zaszła już z początkiem ubiegłego roku szkolnego potrzeba ustanowienia zastępcy złożonego ciężką chorobą prof. Madurowicza. Zastępstwo powierzono prof. nadzw. położnictwa i ginekologii Drowi Henrykowi Jordanowi, który je zatrzymał także po śmierci prof. Madurowicza. Celem obsadzenia opróżnionej katedry, Wydział uczynił wnioski, ale sprawa ta dotąd nie jest rozstrzygniętą.

Prof. nadzw. chorób skórnych i wenerycznych Dr. Antoni Rosner, mianowany został w maju b. r. profesorem zwyczajnym rzeczonych przedmiotów.

Skutkiem ustąpienia z katedry prof. zw. Dra Ludwika Teichmanna, prof. nadzw. anatomii porównawczej na Wydziale filozoficznym Dr. Kazimierz Kostaneccki mianowany został we wrześniu b. r. profesorem zwyczajnym anatomii opisowej na Wydziale lekarskim.

Przy końcu drugiego półroczna Wysokie Ministerstwo oświaty zatwierdziło akt habilitacyi Dra Adolfa Becka jako docenta fizyologii i Dra Leona Wachholza jako

docenta medycyny sądowej. Ten drugi powołany został do Lwowa na zastępcę profesora medycyny sądowej w tamtejszym Wydziale prawniczym.

Zakład higieny, otwarty w roku ubiegłym, został pod kierunkiem prof. Dra Bujwida stopniowo urządzony i przystosowany do wykonywania w nim prac naukowych o tyle, że obecnie tak ze względu na obszerność pomieszczenia, jak i na środki naukowe mogą być wykonywane prace z zakresu higieny i bakterjologii.

W celu okazania słuchaczom nowszych metod zapobiegawczo-leczniczych, już w roku ubiegłym urządzonym został prowizoryczny zakład szczepień według metody Pasteura, z którego prócz badań teoretycznych, korzystało dotąd 32 osób pokąsanych przez wściekle psy. Pracę w tym kierunku prowadził bezinteresownie Dr. Waclaw Orłowski z Warszawy.

Na wniosek Wydziału krajowego Sejm krajowy na jednym z posiedzeń ostatniej sesji uchwalił otworzyć oddział laryngologicznej w szpitalu św. Łazarza, którego kierunek powierzony został profesorowi nadzw. laryngologii Drowi Przemysławowi Pięniążkowi.

Wydział lekarski rozpoczął również w ciągu ubiegłego roku czynić rokowania z Wydziałem krajowym względem utworzenia kliniki psychiatrycznej.

W końcu muszę jeszcze nadmienić, że JE. Pan Minister oświaty katedrę weterynaryi, systemizowaną w r. 1892 uzupełnił w styczniu b. r. utworzeniem zakładu przez najem kilku ubikacyj i ustanowienie stałego sługi. Zakład ten już teraz posiada rzadkie i cenne okazy, tudzież środki pomocnicze dla wykładów weterynaryi tak dla medyków jak i dla uczniów studyum rolniczego.

Uczniów zwyczajnych i nadzwyczajnych liczył Wydział lekarski w pierwszym półroczu 501, w drugim 395.

Na Wydziale filozoficznym przybyło w ciągu roku ubiegłego kilku nowych profesorów, mianowanymi bowiem zostali: X. Dr. Stefan Pawlicki, jak to już poprzednio

wspomniano, w styczniu b. r. zwyczajnym profesorem filozofii, docent Dr. Władysław Natanson w kwietniu b. r. nadzwyczajnym profesorem tytularnym fizyki matematycznej, docent Dr. Józef Tretjak w czerwcu b. r. nadzwyczajnym profesorem języka i literatury ruskiej. Wreszcie otrzymał rzeczywisty rosyjski radca stanu i b. profesor uniwersytetu w Dorpacie Dr. Jan Baudouin de Courtenay tytuł zwyczajnego profesora z powierzeniem na pięć lat wykładów gramatyki porównawczej języków.

Jeszcze w listopadzie r. z. nastąpiło zatwierdzenie aktu habilitacji Dra Piotra Bieńkowskiego jako docenta archeologii klasycznej i Dra Kazimierza Żórawskiego jako docenta matematyki, a we wrześniu r. b. zatwierdzenie takiegoż aktu Dra Maryana Zdziechowskiego jako docenta historii literatur słowiańskich.

W ciągu roku ubiegłego wykład języka francuskiego w miejsce Wiktora Erarda Ciechomskiego objął Paweł Rongier.

Po śmierci ś. p. prof. Józefa Łepkowskiego zarząd gabinetu archeologicznego powierzono prof. historii sztuki Maryanowi Sokółowskiemu. Obszerny wniosek co do zorganizowania wykładów nauk archeologicznych i historii sztuki, tudzież gabinetów dla tych przedmiotów, opracowany przez tegoż profesora na podstawie uchwał wyznaczonej w tym celu komisji, przedłożony został Wysokiemu Ministerstwu oświaty do rozstrzygnięcia.

Powiększenie działu gipsów przez wspaniałomyślną ofiarność hr. Lanckorońskiego w gabinecie historii sztuki, spowodowało konieczność powiększenia lokalu, który też z upoważnienia Senatu akademickiego przybraniem i odpowiednim urządzeniem jednej sąsiedniej sali gabinetu archeologicznego rozszerzony został. Obecnie składa się więc gabinet powyższy z sześciu sal i liczy w dziale gipsów 82 okazów, w dziale fotografii i rycin 1402 sztuk, w dziale książek i publikacji 127 numerów.

W oddziale studyum rolniczego profesor nadzw. Leopold Adametz mianowany został w grudniu z. r. zwyczajnym profesorem hodowli zwierząt.

Z tego studyum w roku ubiegłym zdało egzamin końcowy tylko trzech uczniów, ale wszyscy ze stopniem celującym. Za to ogólna liczba uczniów znacznie się zwiększyła, bo wynosiła w półroczu pierwszym 49, w półroczu drugim 48. Zwiększenie to odnosi się wyłącznie do uczniów zwyczajnych na 1-szym roku, co jest objawem bardzo dobrym. W uzupełnieniu środków naukowych studyum rolniczego, nastąpił w roku ubiegłym także postęp znaczny.

Na polu doświadczalnym stanął budynek laboratoryjny i ogrodenie. Pole to urządzone i obsiano z wiosną. Na większych parcelach uprawiano liczne odmiany owsa i jęczmienia, a na drobnych jednometrowych parcelkach wyhodowano kilkadziesiąt odmian różnych zbóż jarych z oryginalnego zbioru, nadesłanego przez prof. Kornicke'go z Berna. Do zupełnego urządzenia pola doświadczalnego brak jeszcze stodoły na sprzęty, która jednak stanie najpóźniej na wiosnę roku przyszłego. Na polu doświadczalnym założono także dwa ogrody, jeden owocowo-jarzynowy, drugi leśny. Za kolekcję truskawek, przedstawioną z ogrodu pierwszego na wystawie krajowej, otrzymano dekret pochwalny.

Pracownia rolnicza została w ubiegłym roku ostatecznie urządzoną i następnie spożytkowaną tak przez profesorów i asystentów, jakoteż przez uczniów. Dokonane w niej badanie gleb naszego kraju zostały obrazowo przedstawione na wystawie krajowej.

Aby zadość uczynić potrzebom, wywołanym przez wzrost frekwencyi na pierwszym roku studyum rolniczego, urządzono w laboratorium chemii rolniczej 8 nowych miejsc roboczych dla uczniów. Nadto założono ogólne muzeum studyum rolniczego, obejmujące działy leśnictwa, rybactwa, pszczelnictwa, technologii rolniczej i nauki o szkodnikach zwierzęcych. Na pierwsze urządzenie tego muzeum, które zostawać będzie pod zarządem każdorazowego dyrektora

studyum rolniczego, wydano kwotę 2030 zł. i wyjednano roczną subwencję 200 zł.

W taki to sposób w ubiegłym roku uczyniono zadość najnaglejszym potrzebom studyum rolniczego, kompletując najniezbędniejszy materyał naukowy. Koniecznem wobec wzrastającej frekwencyi okazuje się teraz wybudowanie nowego gmachu, któryby odpowiadał wszystkim potrzebom tego studyum. Na razie poczyniono kroki, aby uzyskać chociaż tymczasowe rozszerzenie niektórych jego pracowni.

Ogólna liczba uczniów na Wydziale filozoficznym tak zwyczajnych, jakoteż nadzwyczajnych, wciągając w nią także uczniów, zapisanych na studyum rolniczem i farmaceutów, wynosiła w półroczu pierwszym 205, w półroczu drugim 184.

Co się wreszcie tyczy biblioteki uniwersyteckiej, to stan jej z końcem grudnia 1893 r. wynosił 219,753 dzieł w 292,485 tomach, 1721 atlasów i map, 7705 rycin, 3221 nut, 5267 rękopisów w 6686 woluminach, 9481 medali i monet i 267 dokumentów.

Z ważniejszych darów, udzielonych bibliotece w ciągu r. 1894, wymieniamy: 1) od księgarza nakładcy Fr. Šimáčka w Pradze 75 czeskich dzieł w 216 tomach i 12 tomów czasopism; 2) od Edwarda Jelínka z Pragi 167 czeskich dzieł i broszur w 212 tomach i 19 tomów czasopism; 3) po ś. p. Dr. Michale Rolle'm 201 dzieł w 469 tomach; 4) po ś. p. Władysławie Cywińskim 413 dzieł przeważnie francuskich w 665 tomach, tudzież 7 map, 8 tomów czasopism i 2 rękopisy w 2 tomach; 5) od J. Miłasskiej zbiór listów Józefa Kraszewskiego.

W końcu wypada mi wspomnieć jeszcze o młodzieży uniwersyteckiej. Zachowanie się jej było w ogólności godne obywateli akademickich. Kilka drobnych wybryków, które spowodowały śledztwo a następnie wymiar mniejszych kar dyscyplinarnych, nie może w niczem zmienić zdania o ogóle, a to musi wypaść dobrze, zwłaszcza, jeżeli się będzie miało na względzie tak wielką ilość uczniów, jak ich było zapisanych w roku ubiegłym.

Również w stowarzyszeniach akademickich odbywało się wszystko w sposób prawidłowy. Towarzystwo bratniej pomocy, opierając się teraz przeważnie na własnej pomocy, spełniało należycie zadanie swoje wobec uboższej młodzieży. W czytelni akademickiej rozwijało się, jak zwykle, życie koleżeńskie. Żałować tylko wypada, iż tak jedno, jak i drugie towarzystwo akademickie w porównaniu z ogólną liczbą akademików, szczupłą posiada liczbę członków. W kółkach akademickich sumiennie pracowano nad przedmiotami nauki, dla których kółka zostały związane.

Sprawa budowy domu akademickiego dla niezamożnej młodzieży uniwersyteckiej, także posunęła się naprzód, dzięki gorliwym zabiegom prof. Dra K o r c z y ń s k i e g o, popartego przez obywatelski komitet opiekuńczy, który przy ponownem ukonstytuowaniu się w czerwcu r. b. tegoż profesora i nadal wybrał swym prezesem. Ogólna suma, jaką komitet z dniem 1 października r. b. rozporządza, wynosi 16.389 zł. 60 ct. oprócz 11 oryginalnych rysunków, przedstawiających rozwój wiedzy ludzkiej, które ś. p. Jan Matejko darował komitetowi na powiększenie funduszów. Z dobrodziejów, którzy w ubiegłym roku znacznieszą kwotę złożyli, wymienić należy Ignacego hr. M i l e w s k i e g o, który na powyższy cel ofiarował 500 zł.

Na tem kończę moje sprawozdanie, w którym zestawione są ważniejsze zdarzenia pomyślne i smutne, tyczące się naszego Uniwersytetu. Jakikolwiek wypadnie w przyszłości sąd o roku ubiegłym, to mając jeszcze na względzie liczny szereg prac naukowych, dokonanych wśród tego czasu przez osoby, należące do Uniwersytetu, mniemam, że każdy nieuprzedzony przyzna, iż nasza *Alma mater* na drodze do wytkniętego sobie wzniosłego zadania i celu także w roku ubiegłym posunęła się naprzód, że nie tylko dorzuciła kilka cegiełek do wzmocnienia i utrwalenia podstawy, na której opiera się rozwój cywilizacyjny naszego narodu, ale że przyczyniła się także bezpośrednio do tego rozwoju. Oby tylko

na tej drodze postępowała coraz wyżej i nigdzie nie napotykała na przeszkody!

Życzeniem tem z pewnością przejęci jesteście wszyscy, którzy kochamy tę drogą z świetnej przeszłości nam przekazaną spuściznę, ale też dlatego wszyscy w miarę służących nam sił przyłożyć się winniśmy do spełnienia tego życzenia, a uczynimy to, jeżeli nigdy nie spuścimy z oka obowiązku, jaki, wstępując w progi głównej szkoły Jagiellońskiej, zaciągnęliśmy tak względem niej, jak względem samego siebie i względem całego narodu.

Słowa te odnoszą nie tylko do profesorów, przeciw którym, jak sądzę, w tym kierunku zarzutów na szczęście podnieść nie można, ale i do młodzieży, która, daj Boże, aby zawsze i wszędzie przejętą była poczuciem ważności obowiązku na niej ciężącego i pomną także ciężkiej odpowiedzialności, jaka na nią spadnie w przyszłości, kiedy powołaną będzie do objęcia naczelnego i kierującego stanowiska w narodzie.

Największe niestety niebezpieczeństwo dla wrażliwego i gorącego jej usposobienia grozi od ludzi, którzy pod ponętą nadzwyczaj formą, licząc na pocziwe serca młodzieńcze i wynikającą z nich łatwowierność, jak również na brak doświadczenia a ciężkie przytem warunki życia, zbliżają się do młodzieży i obiecując złote góry, sprowadzić ją chcą na bezdroża. Tych kusicieli młodzież strzedz się powinna, jak najusilniej, a jeżeli nie chce pójść na lep ich namowom, niech się z całym zaufaniem zwróci ku swym profesorom i posłucha tychże rad. Z drugiej znów strony poczytują to za święty obowiązek profesorów, zbliżyć się do młodzieży, otaczać ją moralną swą opieką i wzbudzać w niej pełne ku sobie zaufanie.

Mam ja teraz, Magnificencyo, oddać Tobie oznaki dotychczasowej mej godności, te *sceptra regiminis*, które będą noszone przed Tobą jako symbol władzy z Twojem stanowiskiem połączonej, tę *catenam dignitatis*, uwydatniającą wysoką od wieków ze stanowiskiem owem połączoną godność

i *annulum sponsialem*, którym ślubujesz Uniwersytetowi sumienne względem niego spełnianie przyjętych na siebie obowiązków. Oznaki te są już w Twym ręku, ale pozostaje mi jeszcze złożyć Ci serdeczne życzenia pomyślnego wśród roku powodzenia. Na powodzenie to wpływają nieraz rozmaite od nas wcale niezawisłe okoliczności, a gdyby takie wśród rozpoczętego roku wydarzyć się miały, to życzę Ci, Magnificencyo, aby zawsze były szczęśliwe. Ale powodzenie to pod wielu względami zawisło także od nas samych, a jeżeli ma być pomyślne, to może być tylko wynikiem sumiennego spełnienia tych wszystkich obowiązków, o których poprzednio wspominałem. Nie mała część ich spada oczywiście i na Ciebie, Magnificencyo — ale cała przeszłość Twoja, serdeczne przywiązanie, łączące Cię z Uniwersyte-tem, którego jesteś wychowawcem, jest mi dostateczną rekojmią, że się pod tym względem na Tobie nie zawiedziemy. Liczę także na sumienne spełnianie obowiązków ze strony wszystkich kolegów i na szczere z ich strony poparcie osoby Twojej, bo przecież odpowiedzialność, w tym kierunku spada na nas wszystkich solidarnie i wszyscy się do niej poczuwać winniśmy. Liczę wreszcie i na gorliwe spełnianie obowiązków ze strony młodzieży i proszę ją, aby wszczepiła w sobie to przekonanie, że tylko pod tym warunkiem wykonać zdoła kiedyś wysokie zadanie, jakie jej w przyszłości względem społeczeństwa będzie nałożone.

Obyś więc Magnificencyo, w powyższych kierunkach żadnego nie doznał zawodu, tego życzę Ci z całego serca, a jeżeli się życzenie to, co daj Boże, spełni, rok rozpoczęty zaznaczy się znów dodatnio w historii naszego Uniwersytetu i będziesz mógł przy ustąpieniu sam powiedzieć, że było wszystko

semper felix, faustum fortunatumque.

Po złożeniu powyższego sprawozdania, Rektor Magnificus Prof. Dr. Tadeusz Browicz zagaił nowy rok szkolny następującą przemową:

Obejmując urząd rektorski, uważam za pierwszy obowiązek złożyć Ci, czcigodny Panie Prorektorze, w imieniu starej Szkoły naszej serdeczne podziękowanie za trudy podejmowane przez Ciebie w ciągu Twego rektorstwa, za nieustrudzoną troskliwość, z jaką chodziłeś około spraw Uniwersytetu, strzegąc jego praw i dobra. Ogólnym szacunkiem i zaufaniem otaczają Cię też koledzy, a najlepszym dowodem to, iż po raz już trzeci powierzyli Ci ster Szkoły Jagiellońskiej, która dla nas Polaków ma tak wielkie znaczenie i którą społeczeństwo nasze miłością i szacunkiem otacza.

Z kolei winienem publiczne złożyć podziękowanie Wam, Szanowni Koledzy, żeście mnie zaszczycić raczyli godnością najwyższą, jaką Uniwersytet rozporządza. Czuję w całej pełni ważność obowiązków, jakie godność rektorska nakłada i trudności w dopełnieniu ich. Uważałem zawsze za święty obowiązek służyć tej Szkole, w której czerpałem pierwsze zasady wiedzy zawodowej, w której stawiałem pierwsze kroki w zawodzie nauczycielskim, wedle sił moich i możliwości, tem bardziej dzisiaj, gdy życzliwość Wasza Szanowni Koledzy, bo nie zasługi moje osobiste, powierzyła mi tak szaczną godność. Obowiązki, jakie godność rektorska nakłada, spełniać będę jak tylko najlepiej potrafię licząc z ufnością, że użyczenie mnie swego poparcia jako temu, który z Waszego wyboru chwilowo przewodniczy Uniwersytetowi pomiędzy sobie równymi. Liczę niemniej na powolność młodzieży, która, nie wątpię na chwilę, pracą gorliwą, sumiennem spełnianiem obowiązków obywateli akademickich stwierdzi nadzieję, iż Ojczyzna w niedalekiej przyszłości zyska w niej zastęp dzielnych obywateli. Pod pomyślną wróżbą rozpoczyna się nowy rok szkolny. U steru oświaty

w monarchii stoi mąż, który jako były profesor i po dwakroć rektor Szkoły Jagiellońskiej zna dokładnie jej potrzeby i braki, który już dawniej nie jedną oddał tej Szkole usługę i będzie jej orędownikiem wobec Korony.

Ze sprawozdania Pana Prorektora, które przed chwilą za rok ubiegły złożył, wynika, iż na każdym kroku Uniwersytet nasz rozwija się, postępuje z ogólnym prądem naukowym. Członkowie Jego, pracami swemi, czynnym udziałem w kongresach naukowych zyskiwali uznanie i poklask u obcych, co przydało nowego blasku starej naszej Szkole.

Warunki, w jakich Szkoła nasza się znajduje, stają się coraz korzystniejsze. Przybyły nowe katedry, nowe siły naukowe, instytuty niektóre doznały ulepszenia, między innymi ważnem jest utworzenie katedry języka i literatury ruskiej, dające młodzieży polskiej sposobność poznania języka i literatury bratniego nam narodu, tak ścisłemi węzłami z nami złączonego.

Podnieść muszę, co w dzisiejszej chwili ważne, że również dla Wydziału lekarskiego układają się warunki korzystniej. Dzięki Wys. Rządowi, budowa gmachu mającego mieć miano *Collegium medicum*, w którym mieścić się będzie większa część zakładów medycyny teoretycznej, dobiega końca i niebawem gmach oddany będzie do użytku. Ułatwi to znakomicie płodniejszą czynność profesorów, jakoteż dokładniejsze kształcenie uczniów. Niemniej korzystnem jest, co Pan Prorektor w swem sprawozdaniu przytacza, utworzenie oddziału laryngologicznego w szpitalu św. Łazarza, którego kierunek poruczył Wydział krajowy profesorowi Pieniążkowi i zezwolił na użytek jego dydaktyczny; oddział ten zastępuje klinikę laryngologiczną, której dotąd nie posiadamy. Ważną jest inicjatywa Wydziału krajowego co do utworzenia kliniki psychiatrycznej i oświadczenie gotowości oddania dla przyszłej kliniki potrzebnych lokalności i materiału naukowego. Współdziałanie to wspólnie z Wysokim Rządem najwyższej

magistratury autonomicznej, dla którejto na tem miejscu w imieniu Szkoły Jagiellońskiej uważam jako obowiązek wyrazić wdzięczność naszą, przedstawia znakomite korzyści dla rozwoju dalszego Wydziału lekarskiego.

Otwieram nowy rok szkolny z tem przeświadczeniem, iż z końcem poczynającego się roku będę mógł zdać sprawę z nowych nabytków i rezultatów pracy w naszym Uniwersytecie, a idąc za zwyczajem przyjętym, rozpoczynam rok nowy pierwszym wykładem:

O ochronnych własnościach organizmu

wobec pasorzytów chorobotwórczych.

Przymioty ochronne, o których dzisiaj mówić zamierzam, odnoszą się do pewnych własności tkanek i cieczy tkankowych, które w mniejszym lub większym stopniu wszystkim ludzkim organizmom są właściwe. Wylączam więc te szczególne wrodzone a względnie odziedziczone lub nabyte w ciągu życia organizmu własności, któremi tylko niektóre organizmy ludzkie się odznaczają, a wskutek których organizmy te nieprzystępne są dla pewnych chorób zakaźnych i tymże wcale nie podlegają. Mikroskopowe pasorzyty, które są przyczyną dokładniej znanych chorób zakaźnych, znajdują się w otoczeniu naszym w ciałach płynnych lub stałych częścią w powietrzu, zkąd dostają się na skórę naszą, na błony śluzowe dostępne z zewnątrz lub też wreszcie do płuc. W przypadkach zranienia, skaleczenia, mogą się one wprost dostać do tkanek, które inaczej dostępne nie są.

Skóra pokrywająca ciało nasze tworzy w ogólności bardzo silną zaporę przeciwko wniknięciu pasorzytów chorobotwórczych, pokryta ona bowiem warstwą grubą przy-skórka w powierzchownych pokładach zrogowaciałego.

Spotykamy się tu jednak z wyjątkami i w pewnych okolicznościach pasorzyty chorobotwórcze mogą wniknąć

w skórę i wywołać tamże stany chorobowe, jakkolwiek skóra przedtem nie uległa skaleczeniu, a możebność tego tłumaczy się tem, że wśród pewnych warunków, gdy skóra silniej potartą będzie ciałami nieczystymi, drobne cząsteczki kurzu mogącego zawierać pasorzyty chorobotwórcze wnikają w drobniotkie otworki, jakie się na powierzchni skóry znajdują a szczególnie w drobne torebki, w których tkwią włosy, jakoteż w ujścia gruczołów łojowych, w które skóra obfituje. Skóra nie przedstawia więc bezwzględnie pewnej ochrony nawet wobec ciał, które same przez się przyskoraka zniszczyć nie mogą.

O wiele łatwiej dostają się pasorzyty chorobotwórcze na błonę śluzową jamy ustnej, gardła, nosa, tchawicy, z powietrzem zanieczyszczonem kurzem i bakterjami, z pokarmami i napojami, które doprowadzają pasorzyty chorobotwórcze do żołądka i jelit.

Badając te błony śluzowe, znajdujemy stałe mniej lub więcej znaczne zanieczyszczenie powierzchni tychże nietylko nierozpuszczalnymi cząstkami kurzu np. kopciem, ale także roślinnemi a niekiedy zwierzęcemi mikroorganizmami, ilość ich może być tak znaczną, iż nawet zliczyć ich niepodobna. Wśród tych zanieczyszczających błony śluzowe cząstek szczególnie w jamie ustnej i w nosie spotykamy takie bakterye, o których na pewne wiemy, iż mogą wzniecać ciężkie choroby, jak np. zapalenie płuc. Niekiedy spotykamy nawet kilka gatunków pasorzytów chorobotwórczych w znacznej ilości obok bakteryj nieszkodliwych. Błony śluzowe są, jak wiadomo, narzędziami łatwo ciecze wchłaniającemi. Zdawałoby się, iż tak drobne cząsteczki jak cząstki kurzu i bakterye, razem z cieczą wchłoniętymi być mogą. Doświadczenie uczy jednak, iż tak zazwyczaj nie jest i że te drobne cząsteczki, jeżeli nie posiadają szczególnych własności, w głąb błony śluzowej się nie dostają. Musimy więc przypuścić, iż przybłonek, t. j. pokład komórek w jednostajnej warstwie pokrywający powierzchnię błon śluzowych, może powstrzymać takie cząsteczki na powierzchni, wzbronić niejako wstępu

w głąb błon śluzowych, a poszukiwania doświadczalne w tym kierunku podjęte wykazały, iż rzeczywiście w ogólności tak się dzieje.

Wspomniałem już, iż w zanieczyszczeniach, jakie na powierzchni błon śluzowych spotykamy, znajdują się niekiedy bardzo liczne niewątpliwie chorobotwórcze bakterye, które mimo to żadnej szkody nie przynoszą, żadnej sprawy chorobowej nie wywołują. Nie ulega, zdaje się, wątpliwości, że wobec bakteryj chorobotwórczych powłoka przybłonkowa tak samo się zachowuje jak wobec innych części składowych nieszkodliwych owych zanieczyszczeń, i że je nie przepuszcza w głąb błony śluzowej.

Do tego przybywają inne jeszcze szczegóły na błonach śluzowych, mające znaczenie ochronne.

W drogach oddechowych powierzchnia komórek przybłonkowych pokryta jest drobnymi wypustkami nitkowatymi, t. zw. rzęskami, w ciągłym ruchu będącymi, tak, iż powierzchnia przedstawia się jak falujący łąn zboża. Falowanie tych rzęsek utrudnia zatrzymywanie się dłuższe bakteryj i zetknięcie się z komórkami, a nawet przyczyniają się one do wydalenia cząstek kurzu i bakteryj z dróg oddechowych.

Ważnym bardzo szczegółem ochronnym jest wydzielina błon śluzowych, t. zw. śluz, ciecz gęsa, lepka, pokrywająca w cienkiej warstwie te błony. Utrudnia ona działanie bakteryj przez to, iż wskutek lepkości śluzu szybkie rozprzestrzenianie się bakteryj jest utrudnione i razem ze śluzem mogą one wydalone być z organizmu, a powtóre śluz dla niektórych bakteryj np. zwykłych ropnych i cholerycznych wskutek swego chemicznego składu tworzy nieprzydatną glebę a nawet je zniszczyć może. Obok tego działania śluzu na wszystkich prawie błonach śluzowych czynnego, głównie jednak w gardle i drogach oddechowych ważnego, odgrywa niemalą rolę ochronną np. w żołądku kwaśne oddziaływanie wydzieliny błony śluzowej żołądka, pochodzące od kwasu solnego, tamującego rozwój lub nawet po pewnym

czasie niszczącego bakterye. Tak więc skóra i błony śluzowe wskutek własności przybłonka, własności fizycznych i chemicznych wydzielin błon śluzowych posiadają własności ochronne przeciwko wniknięciu pasorzytów chorobotwórczych, naturalnie tak długo, jak długo tkanki te a mianowicie przybłonek znajduje się w stanie prawidłowym i wskutek wpływów zewnętrznych przyrody nie pasorzytniczej, jak np. wpływu mechanicznego, temperatury lub chemicznych substancyj co do ich własności fizyologicznych nie są nadwężone, jak długo wpływy podobne nie przygotowują niejako terenu do łatwego zagnieżdżenia się bakteryj.

Najmniejszą odporność przeciwko wnikaniu pasorzytów posiadają płuca, dlatego tak częste są sprawy chorobowe płuc. Części kurzu wdechiwanego z powietrzem łatwo wnikają w tkankę płucną i złożone bywają wśród mięszu płuca, jeżeli kurz składa się z części nierozpuszczalnych. Poszukiwania doświadczalne na zwierzętach wykazały, że cząstki rozpylonych ciał, szczególnie przy głębokim wdechu, dostać się mogą aż do samych pęcherzyków płucnych, skąd szybko dostają się w naczynia limfatyczne płucne. To samo dzieć się może i dzieje się z bakteriami chorobotwórczemi dostającemi się z powietrzem do pęcherzyków płucnych. Nie wynika z tego, by zaraz w każdym przypadku powstał stan chorobowy płuca, bo najpierw w zwykłych warunkach w jednostce czasu nawet przy znacznem zanieczyszczeniu powietrza tylko względnie mała ilość cząstek kurzu a względnie bakteryj dostaje się do pęcherzyków płucnych, powtóre nieznaczna ta ilość rozdziela się na bardzo znaczną ilość pęcherzyków płucnych, a powstanie zakażenia a raczej wybuch sprawy chorobowej zależy między innymi także w znacznej mierze od ilości wnikających w tkanki bakteryj. Jeżeli bakterye dostały się do pęcherzyków płucnych, przylegają one zrazu do ścian pęcherzyka, następnie powstają zmiany reakcyjne polegające głównie na wypacaniu cieczy a względnie i komórek krwi z naczyń krwionośnych. Bakterye w zetknięciu z wypoconą cieczą jakoteż komórkami,

podobnie jak pod wpływem śluzu jakoteż cieczy mięszo-
wych mogą uleść zniszczeniu, lub pochłonięte przez komórki
ruchome znajdujące się w pęcherzyku płucnym przeniesione
być mogą do dróg oddechowych, gdzie, jak wspomniałem,
warunki utrzymania się bakteryj i wywarcia szkodliwego
wpływu są o wiele niekorzystniejsze.

Jeżeli jednak te dotąd wymienione ochronne własności
organizmu nie wystarczyły, by powstrzymać wniknięcie bak-
teryj w głąb tkanek, jak się zachowują wtedy tkanki, ciecze
tkankowe, krew? Czy mogą one tworzyć jakąś tamę ochronną
przeciwko chorobotwórczemu działaniu, a względnie szkodli-
wemu wpływowi bakteryj?

W razie dostania się bakteryj do tkanek i rozmnaża-
nia się ich tamże powstają pod wpływem ich życiowych
spraw, produktów chemicznych, zmiany chorobowe tkanek
i naczyń, których następstwem zapalenie, wypacanie ze krwi
cieczy, a nawet tworzenie się tkanek nowych, wśród któ-
rych tkwią kolonie bakteryj. W obszarze zmienionej chorobo-
wo tkanki zachowują się bakterye tam tkwiące bardzo różnie.
Zależy to niewątpliwie od ich własności biologicznych. Nie-
które bakterye giną wkrótce w miejscu pierwotnego swego
osiedlenia, nie znajdując wśród takiego ogniska tkankowego
odpowiedniej gleby i najprawdopodobniej ciecze wypocone,
komórki w znacznej ilości w ognisku tem nagromadzone są
przyczyną, iż bakterye nie rozmnażają się lub nawet giną,
które to ciecze albo wprost pierwotnie zawierają ciała che-
miczne niszczące bakterye, albo też powstają one pod wpły-
wem bakteryj samych. Naturalnie odnosi się to do pewnych
tylko bakteryj, gdyż np. prątki gruźlicze najczęściej niestety
w swym dalszym rozwoju nie bywają tamowane.

Z ogniska pierwotnego mogą rozprzestrzenić się bak-
terye drogą naczyń limfatycznych i krwionośnych. W pierw-
szym przypadku rozprzestrzeniają się one coraz dalej w oto-
czenie pierwotnego ogniska, lub dosięgają najbliższych gru-
czołów limfatycznych jak np. w róży lub w przypadku
zanogicy. Organizm więc nie mógł w takim razie przeszkó-

dzić rozprzestrzenieniu się bakteryj, a mimo to i w tych przypadkach wegetacja mikrobów może się ograniczyć a nawet ustaje, co chemicznym składem cieczy tkankowych wytłómaczyć się daje, które tamują dalszy rozwój bakteryj.

W przypadkach więc, w których po za ognisko pierwotne bakterye się rozejdą, jeszcze ochronne własności organizmu tkwiące w chemicznym składzie tkanek i cieczy tkankowych mogą być czynne.

W drugim przypadku, gdy bakterye dostaną się do krwi, zachowują się bakterye we krwi bardzo różnie. Jedne (jak bakterye węglikowe, karbunkul) rozmnażają się we krwi bardzo szybko, inne jak bakterye gruźlicze lub ropne nie rozmnażają się we krwi a głównie w tkankach. Krew tworzy więc znowu dla niektórych przynajmniej bakteryj tamę w rozmnażaniu się ich, a nawet niszczyć je może.

Co do własności krwi tamujących a względnie niszczących pewne bakterye, istnieją nawet różnice, zależące od wieku człowieka.

Bakterye dyfterytyczne, których ofiarą pada tak znaczna ilość dzieci, wegetują na surowicy krwi wziętej z dziecka do lat 5 bardzo energicznie, na surowicy krwi wziętej ze starszego indywiduum w miarę postępującego wieku coraz wolniej a wynik badania naukowego zgadza się z doświadczeniem codziennem, iż dyfteryja u osób dorosłych nader rzadko się pojawia, a w razie pojawienia się, nie jest groźną.

Różne to zachowanie się bakteryj chorobotwórczych, które przelamawszy niejako zapory na wstępie przytoczone, wniknęły do tkanek i krwi dowodzi, że w organizmie ludzkim t. j. w tkankach i cieczach tkankowych istnieją pewne własności, które sprawiają, że pasorzyt, który na jednym miejscu rozwija się dobrze, na innym miejscu nie zawsze rozwijać się może i że przedewszystkiem krew, po części cieczy tkankowe posiadają własności albo wprost bakterye niszczące albo też rozwój ich tamujące. Własność krwi niszcząca bakterye odnosi się wprawdzie tylko do niektó-

rych bakteryj i do przypadków, w których ilość bakteryj nie przekracza pewnej miary.

Szkodliwe działanie bakteryj polega w wielu przypadkach nie tyle na wytworzeniu ognisk chorobowych wśród tkanek organizmu, lecz na wytwarzaniu trucizn, które organizm o śmierć przyprowadzają. I w tej mierze posiada jeszcze organizm środki ochronne, a mianowicie trucizny te wydalone być mogą przez nerki, jelita i skórę i ta niejako czynność ochronna wystarcza nierzadko, ażeby uchylić zatrucie organizmu.

Z tych pobieżnie tylko przytoczonych uwag wynika, że organizm ludzki posiada w normalnym stanie szereg środków ochronnych, które go przed wtargnięciem bakteryj chorobotwórczych nierzadko ochronić mogą, a nawet w razie wtargnięcia bakteryj organizm nie jest jeszcze pozbawiony wszelkiej wobec nich obrony — na tych właściwościach ochronnych polega możebność samowyleczenia bez udziału jakichkolwiek zabiegów leczniczych.

Raz jeszcze powtarzam, te własności ochronne posiada tylko organizm normalny, z czego wysnuwa się sama przez się uwaga, jak wielkie znaczenie posiada higiena tak prywatna jakoteż publiczna, nauka normująca warunki, w których organizm może być usunięty z pod wpływów szkodliwych tak w życiu jednostki, jakoteż w życiu zbiorowem, a zachowane być mogą jego normalne własności, nauka, która u nas niestety zaledwie zapuszcza korzenie, a której rozpowszechnie niezbawienne ze względu na znaczną chorobliwość, jaka u nas panuje, tak bardzo pożądana.



DODATEK.

WYKAZ PRAC

ogłoszonych przez członków Uniwersytetu Jagiellońskiego, lub pod ich kierunkiem dokonanych w roku szkolnym 1893/4.

Wydział teologiczny.

X. Prof. Dr. Józef Pelczar: „Wspomnienia z pielgrzymki do Annecy i Paray-le-Monial“. (Odbitka z Gazety Kościelnej).

— „Zjawienie się Najświętszej Panny Maryi w dziewiętnastym wieku“. (W Posłańcu Bractwa N. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej. Zeszyt I—III).

— „Mowa miana 1 Marca 1894 na pogrzebie ś. p. Józefa Łepkowskiego, profesora Uniw. Jagiell.“.

— „Mowa żałobna wypowiedziana w Katedrze na Wawelu przy pochowaniu zwłok JEm. X. Kardynała Dunajewskiego, Księcia Biskupa Krakowskiego“.

— „Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska“. (2 tomy. Wydanie VI-te, w druku).

X. Prof. Dr. Stanisław Spis: „O Encyklice Ojca św. Leona XIII odnośnie do studjum Pisma św. Providentissimus Deus“ i pisał, przeważnie oceny dzieł naukowych do Gazety Kościelnej i do Linzer Theologische Quartalschrift.

X. Prałat Prof. Dr. Władysław Chotkowski: „Mowa żałobna wypowiedziana na nabożeństwie w czasie pogrzebu ś. p. Jana Matejki w kościele N. Maryi Panny“. Kraków 1893.

— „Księga pamiątkowa wiecu katolickiego w Krakowie“, odbytego w dniach 4, 5 i 6 lipca 1893. Kraków 1893, str. XVI i 754. Siedm cynkotypij.

— „Mowa żałobna powiedziana na nabożeństwie za duszę ś. p. Kardynała Dunajewskiego Księcia Biskupa Krakowskiego, w kościele św. Barbary w Krakowie“. Kraków 1894. Nakładem Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego. Z portretem kardynała w cynkotypii.

— „Vie de S. François D'Assise p. Paul Sabatier“. Przegląd Powszechny, zeszyt lipcowy, 1894. Tom 43, str. 105—116.

Seminaryum historyi kościelnej pod kierunkiem X. prof. Chotkowskiego, którego tymczasowe statuta zatwierdziło c. k. Ministerstwo w. i o. p. d 10 marca 1888 l. 24,109 liczyło w ubiegłym roku szkolnym 21 członków. Z tych brało 15 stale czynny udział w ćwiczeniach seminaryjnych.

Za rok szkolny 1893/94 zostały dwie prace seminaryjne a mianowicie: Kazimierza Rzeszódko: „Privilegia judaeorum in Polonia ex Actibus castrensibus et terrestribus Leopoliensibus“ praesertim tomo XV, demonstrantur — i Józefa Miećka: „Papae Avenionenses an fuerint in servitute, quae Babylonica appellatur?“ — nagrodzone przez c. k. Ministerstwo w. i o. ze stałej rocznej dotacyi, rozporządzeniem z dnia 16/XI 1893 l. 25,252 po 35 zlr. Reszta stałej dotacyi obrócona została na bibliotekę podręczną tegoż seminaryum, która wedle wykazu, przesłanego do c. k. Namiestnictwa p. d. 26 stycznia 1894, liczy 210 tomów.

X. Prof. Dr. Władysław Knapiński: „Agitacya polityczna duchowieństwa polskiego pod zarządem rosyjskim“. Poznań 1894.

X. Prof. Dr. Marian Morawski: „Referat o szkole katolickiej“ drukowany w Pamiętniku Wiecu, oraz w Przeglądzie Powszechnym.

— „Opowiadanie Wyznawcy“ drukow. w Przegl. Powszech. Przedrukowało w broszurze wydawnictwo ludowe Udzieli, oraz kilka gazet w Poznańskiem i w Ameryce.

— „Wieczory nad Lemanem“ (trzy dotąd) druk. w Przegl. Powszech. Przedrukowała Kronika Rodzinna w Warszawie i Kuryer Poznański.

— „Encyklika do Polaków“. Artykuł druk. w Przegl. Powszech.

— „O słowach: Pod Ponckim Pilatem“, przyczynek do historyi składu Apostolskiego. Druk. w Przegl. Powszech.

Oprócz tego kilka recenzyj w Przeglądzie Powszechnym.

X. Dr. Jan Fijałek: „Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich“, I. Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego. (Odbitka z XXX tomu rozpraw Wydziału histor.-filoz. Akademii Umiej.). Kraków. Spółka wydawnicza 1893, w 8-ce większej, str. 59.

— „Die Dioecesan-Synodalstatuten der polnischen Bischöfe im Mittelalter“, Theil I. Sitten und Lebenswandel der Geistlichkeit. (Nadbitka z Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau z maja 1893 roku, str. 175—178).

— „Etudes sur la chronologie des évêques de Włocławek“. (Nadbitka z Bulletin de l'Academie des sciences de Cracovie z maja 1893, str. 161—164).

— „O tytułowaniu się biskupów w wiekach średnich przez wyrazy „Dei et apostolicae Sedis gratia“. (W Przewodniku naukowym i literackim z maja 1893, str. 414—421).

— Chodyński Z. i St.: „Monumenta historica dioecesis Wladislawiensis“. — „Miscellanea Historica“. — „Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis“. Recenzja (w Kwartalniku historycznym z r. 1893, zeszyt III, str. 525—527).

— „Śmierć św. Wacława 28 września 935 r.“ Ustęp z dziejów Kościoła. (Odbitka z Gazety Kościelnej). Lwów 1893, str. 14.

— „Wydawnictwa z archiwów kościelnych“. Z okazji książki o klasztorze OO. Reformatów w Krakowie. (Odbitka z Czasu). Kraków 1893, str. 12.

— Dr. W. Bartoszewski: „O budowlach kościelnych i o zakonach“. Ocenienie krytyczne (w Przeglądzie polskim z grudnia 1893 i w osobnej odbitce, str. 8).

— „Zaręczyny i głoszenie zapowiedzi w Polsce średniowiecznej“. Ze studyów nad średniowiecznym ustawodawstwem synodalnym biskupów polskich (w lwowskiej Gazecie Kościelnej w Nrze 31 i 33 z dnia 1 i 15 września 1893).

— „Odprawianie godzin kanonicznych przez kler parafialny w Polsce średniowiecznej“. Ze studyów nad średniowiecznym ustawodawstwem synodalnym biskupów polskich (w poznańskim Przeglądzie Kościelnym w zeszycie styczniowym z r. 1894).

— „Przechowywanie i uprawa krajowego wina mszalnego“. Ze studyów nad średniowiecznym ustawodawstwem synodalnym biskupów polskich, (tamże w zeszycie z lutego 1894 r.).

— Dr. J. Jungnitz: „Die Braslauer Ritualien“. Recenzja (w Przeglądzie polskim z lutego 1894).

— Benoit E. i X. Dr. Bukowski: „Żywoć św. Jana Kantego“. Recenzja (w Kwartalniku historycznym z r. 1894, zeszyt II, str. 322).

— X. M.....i: „Krótka wiadomość o życiu O. Floryana Jaroszewicza Reformata“. Recenzja (tamże str. 324).

— „Mahus Schreiben des päpstlichen Legaten in Polen Zacharias Ferreri an Martin Luther, 20 Mai 1520“ (w Historisches Jahrbuch z r. 1894, zeszyt II, str. 374—380).

— „Nieznany wiersz Hozyusza z r. 1527“. (Odbitka z Przeglądu polskiego). Kraków 1894, str. 13.

Na posiedzeniu Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności d. 15 lutego 1894 r. omawiał starożytne przepisy kościelne, mogące objaśnić niektóre zabytki kościelne, poczem złożył komunikat, objaśniający urządzenie t. zw. Ogrojców przy polskich kościołach, oraz konstrukcją schowków na przechowanie Najświętszego Sakramentu. — Na posiedzeniu zaś tejże Komisji d. 17 maja 1894 r. przedłożył wielkie fotografie insygniów biskupich z XIV w., jak pastorału i pierścienia, znalezionych niedawno we Włocławku w grobie biskupa Macieja Gołańczewskiego († 1368).

Wydział prawa i administracyi.

Prof. Dr. Fryderyk Zoll: „Rudolf Ihering, wspomnienie pośmiertne“ (w Przeglądzie sądowym i administracyjnym z listopada 1892, str. 521—529).

— Obszerne recenzje o następujących dziełach: *a*) Bekker: „System des heutigen Pandektenrechts“, II tom w Grünhuta Zeitschrift für Privat- und öff. Recht, XIX, str. 220—235; *b*) Wlassak: „Römische Processgesetze“, 2 tomy, tamże. XX, str. 562—575; *c*) Regelsberger: „Pandekten“, I tom, tamże XXI, str. 751—761.

— Mniejsze recenzje w Przeglądzie polskim z roku 1893: Tilla: „Prawo prywatne austriackie“ II, 3-ci zeszyt; R. Łozińskiego: „Iuris ignorantia“.

Prof. Dr. Franciszek Kasparek: „Podręcznik prawa politycznego“. Tom II, część I, str. 234, r. 1894.

— „Z dziedziny prawa międzynarodowego prywatnego“. Konferencya w Hadze z września 1893 r. (Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności. Tom XXXII, str. 1—69)

— „Spór między Grecją a Rumunią o spadek po Evangelim Zappa“. (Przegląd prawa i administracyi z lipca i sierpnia 1894 r. str. 493—506, 581—593).

— „Urzędy rozjemcze gminne i sądy pokoju“. (Sprawozdanie Wydziału Tow. prawniczego w Krakowie 1894 r., str. 15—43).

Prof. Dr. Edmund Krzymuski: „O pojęciu i karygodności usiłowania nieudolnego“. (Przegląd prawa i administracyi, Lwów, maj 1894 r., str. 325—345).

— „Loi autrichienne du 16 Mars 1892 concernant les indemnités à accorder aux personnes injustement condamnées“. (Paris, Revue pénitentiaire, juin 1891, p. 806—815).

Prof. Dr. Bolesław Ulanowski: „Acta capitulorum selecta“ (zawarte w Monumenta medii aevi).

— „Wieś Polska pod względem prawnym“. Rzecz odczytana na publicznem posiedzeniu Akad. Umiej. dnia 5 maja 1894 r. (Przegląd polski z czerwca 1894 r.).

Prof. Dr. Józef Rosenblatt: „Über das Berufungsrecht im Falle der Anwendung des § 205 St. P. O.“. Gerichtszeitung Nr. 26 ex 1894.

— „Powołanie społeczne obrońcy“ (w Przeglądzie sądowym z d. 15 września, 1894 r.).

Wydział lekarski.

Prof. Dr. Lucyan Rydel. *Z Kliniki okulistycznej* pod tegoż kierunkiem ogłosił pracę Dr. Adama Lange: „Uwagi i spostrzeżenia nad wstrzykiwaniami sublimatu pod spojówkę gałki ocznej“. (Przegląd lekarski).

Prof. Dr. Edward Sas Korczyński: *Z Kliniki lekarskiej* pod tegoż kierunkiem wyszły następujące prace: 1) Dr. Ludomil Korczyński: „Przyczynek do etyologii wad sercowych“. Przegląd lek. 1891. 2) „O chorobie Basedowa“. Zeszyt 19 Rozpraw z zakresu medycyny praktycznej, wydawanych pod Redakcją Prof. Dra Korczyńskiego.

Prof. Dr. Napoleon Cybulski: „Przyczynek do zmian elektrycznych w mięśni podczas tężca“.

— „Oznaczenie ilości ciepła w mięśniach podczas tężca za pomocą mikrokalorymetru“.

— „Próba badań nad żywieniem się ludu wiejskiego w Galicyi“. (Tow. Opieki Zdrowia. Kraków 1894).

— „Spirytyzm i hypnotyzm“.

Nadto pod tegoż kierunkiem wyszły z *Zakładu fizyologicznego* następujące prace: 1) Prof. Cybulski i Dr. Zanietowski: „Über die Anwendung des Condensators zur Reizung der Nerven u. Muskeln statt des Schlittenapparates von Du Bois-Reymond“. (Archiv für gesammte Physiologie. Bonn 1894). 2) „Nowy przyrząd do podrażniania mięśni i nerwów“ (ekscytator absolutny). 3) Dr. Zanietowski: „O sumowaniu podniet w rdzeniu i mózgu“. 4) Doc. Dr. Beck: „O powstawaniu urobiliny“. 5) Doc. Dr. Beck i Dr. Czaplński: „O zmianach pobudliwości sfery psychomotorycznej pod wpływem morfiny i atropiny u psów“. 6) Dr. Czaplński i Dr. Szymonowicz: „Resorbcyja tłuszczu w jelicie grubem“. 7) Dr. Szymonowicz: „Przyczynek do budowy zębiny“. 8) Doc. Dr. Wachholz: „O połączeniach barwika krwi z kwasem pruskim“. (Przegląd lekarski. Styczeń). 9) „Über Cyanmethämoglobin und Cyauhämatin“. (Zeitschrift für Medicinalbeamte. Berlin 1894). 10) „O zmianach narzędzia oddechowego w przypadkach otrucia karbolowego“. (Przegląd lek. Czerwiec). 11) „Über Veränderungen der Athmungsorgane in Fällen von Carbolsäureintoxication“. (Deutsche med. Wochenschrift. Berlin).

Prof. Dr. Ludwik Rydygier: „Die Bildung einer Ventil-Scheiden-Mastdarmfistel“. Wien. klin. Wochenschrift 1893, Nr. 49.

— „Eine Modification der Schnittführung bei totaler Ausräumung der Achselhöhle“. Wien. klin. Wochenschrift 1893, Nr. 52.

— „Zur Magen-Darmchirurgie“. Wien. klin. Wochenschrift 1894, Nr. 11, 12 i 13.

— To samo po polsku w Przeglądzie lek.

— „Zur Unterbindung der Uteringefäße bei *Myoma uteri*“. Centralblatt für Gynaek 1894.

Nadto pod tegoż kierunkiem z *Kliniki chirurgicznej* wyszły następujące prace: 1) Dr. G a b r y s z e w s k i: „O kokainie“ w Przeglądzie lek. 2) Dr. K r y Ń s k i: „O chłoniakach“. Książka pamiątkowa dla prof. Brodowskiego. 3) Dr. G a b r y s z e w s k i: „O resekcji stawów w gruźlicy“. 4) Dr. K o z ł o w s k i: „O leczeniu guzów hemoroidalnych“. 5) Dr. M a j e w s k i: „Dwa przypadki wgłobienia przewlekłego jelit, wyleczone przez laparotomię i desinwaginację“.

— „Przyczynę do leczenia mięśniaków macicy“.

— „Tymczasowe wypilowanie szczęki górnej, celem usunięcia guzów pozaszczękowych“.

— „O wyleczeniu gruźliczych gruczolaków pozaotrzewnowych za pomocą laparotomii“.

— „O leczeniu gruźlicy stawów“.

Ostatnie prace ogłoszono na Zjeździe przyrodników i lekarzy we Lwowie.

Prof. Dr. Alfred Obaliński: „Pamiętnik oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza w Krakowie“.

— „Ueber Laparotomie bei innerem Darmverschluss auf Grund eigener 110 Fälle“. (Archiv für klinische Chirurgie, B. XLVIII. II. 1).

— „O nowszych wskazaniach do salpingotomii“. (Przegląd lekarski 1894, Nr. 13).

— „Ueber neuere Indicationen zur Salpingotomie“. (Wiener klin. Wochenschrift 1894, Nr. 26).

Prof. Dr. Przemysław Pieniążek: „Zur Reform der Studien und Rigososenordnung an den medizinischen Facultäten in Oesterreich“. (Wien. medicin. Blätter 1892).

— „Badanie i leczenie zwężeń tchawicy i oskrzeli głównych“. (Przegląd lekarski, 1893).

— „Über die Laryngofisur auf Grundlage eigener Erfahrung“ (mit Nachtrag). (Deutsche Zeitschrift für Chirurgie).

— „Choroby krtani i tchawicy leczone na oddziale chirurg. szpitala św. Łazarza od 1870—1892 r.“. (W Pamiętniku oddziału chirurgicznego).

— „O zapaleniu chrząstki krtani i zwężeniu po niem pozostającym, oraz o sposobach usuwania tego ostatniego“. (Przegląd chirurgiczny, 1894).

Prof. Dr. Władysław Jaworski: „O leczeniu biegunki przewlekłej“. Rozprawy z zakresu medycyny praktycznej, str. 10. Kraków 1893. Wydawnictwo dzieł lekarskich polskich.

— „Podręcznik chorób żołądka“, str. 317. Kraków 1893. Nakładem Wydawnictwa dzieł lekarskich polskich.

Prof. Dr. Henryk Jordan: „W sprawie operacyjnego leczenia opadnięcia jajników“. (Odczyt w sekcji ginekol. VII-go Zjazdu lek. i przyr. we Lwowie).

W *Klinice położniczo-ginekologicznej* zostającej od dnia 15 listopada 1893 r. pod tegoż zarządem wykonano następujące prace naukowe: 1) Dr. A. Rosner: „O powikłaniu ciąży guzami jajnika“. (Przegląd lek. 1894, Nr. 26—32). 2) „W sprawie płodności kobiet, dotkniętych włókniakami“. (Rzecz, oddana do druku do redakcji Przeglądu lekarsk.). 3) „Laparotomia w ciąży“. (Odczyt w sekcji ginekolog. VII-go Zjazdu lekarzy i przyr. we Lwowie). 4) Dr. L. Świtalski: „*Ventrofixatio uteri*“. (Odczyt w sekcji ginekol. VII-go Zjazdu lekarzy i przyrodn. we Lwowie). 6) Dr. Erazm Róściszewski: „Plastyka pochwy z warg sromowych mniejszych“. (Przegląd lekarski 1894, Nr. 20).

Prof. Dr. Antoni Mars: „Przypadek sztucznego odklejenia łożyska wraz z warstwą mięsni macicy“. (Przegląd chirurg., zeszyt IV, r. 1894).

— „Nauka o operacjach położniczych“. Część I-sza Zabiegi położnicze pomniejsze. (Własnym nakładem).

— „Atlante plastico delle operazioni Ginecologiche“. (Własnym nakładem).

— „Wspomnienie pośmiertne o ś. p. Prof. Dr. Madurowiczu“. (Przegląd lekarski).

— „Ś. p. Prof. Dr. Madurowicz i jego działalność naukowa“. (Rocznik Towarzystwa ginekol. krak. Z. IV).

Złożył wraz z Drem Nowakiem obszerną pracę Akademii Umiejętności w Krakowie, której treść pomieszczona w buletynie, pod tytułem: „O budowie i rozwoju łożyska ludzkiego“.

Przedstawił na Zjeździe międzynarodowym lekarskim w Rzymie swój Atlas plastyczny.

Przedstawił na Zjeździe lekarzy i przyrodników we Lwowie wyniki pracy nad łożyskiem ludzkim wraz z Drem Nowakiem.

W pracowni pracował cały rok Dr. Ciercha i zgłosił na Zjazd lekarski we Lwowie pracę pod tytułem: „O zachowaniu się błony śluzowej macicy wobec nowotworów tejże“. Praca ta spadła z porządku dziennego i będzie ogłoszoną drukiem.

Prof. Dr. Andrzej Walentowicz: „Z psychologii zwierząt“.

— „Przyczynek do ajtyjologii promienicy“ (w Przeglądzie weterynarskim Nr. 8 i 9. Lwów 1894).

Prof. Dr. Odon Bujwid. Pod jego kierunkiem wyszły z *Zakładu Hygieny* następujące prace: 1) Dr. Lachowicz z Wilna: „O zawartości bakteryj w worku spojówki oka zdrowego“. 2) Dr. Kadon: „Bakterye wody Wiślanej“. 3) Słuchacz medycyny Bier: „Hygieniczne rozbiory wody studziennej w Krakowie“. 4) Dr. Nowak: „Atlas mikrofotograficzny z dziedziny ginekologii“. 5) Dr. Kowalski z Tarnowa: „O dyfteryi“, (praca ta odczytana na Zjeździe lekarzy we Lwowie).

Prace te zostały ogłoszone lub przygotowane do druku. Prócz tego Dr. Baurowicz pracował nad „twardziłą nosa (*Rhinoceleroma*)“. Dr.

Orłowski nad „wartością środków desinfekcyjnych“. Dr. Marischler nad „wartością filtrów Maignen'a“. Dr. Słapa nad „wyjalawianiem mleka“. Dr. Haim nad „bakteryami wody“. Prowadzone były również badania powietrza, wody, mleka i innych produktów spożywczych, których wyniki będą ogłoszone.

Docent Dr. Rudolf Trzebicky: „Przyczynek do osteoplastycznej resekcji stopy“ podług Władymirowa Mikulicza. *Medycyna* 1894, Nr. 1.

— „Ile jelita cieńkiego można resekować?“ *Przegląd lekarski*, 1894, Nr. 14.

— „Ile jelita cieńkiego wolno resekować?“ *Przegląd chirurgiczny*, tom 1, zeszyt 4.

— „Przyczynek do kazuistyki ciał obcych w przewodzie pokarmowym“. *Przegląd lekarski*, 1894.

— „O teukrynie“. *Przegląd lekarski*, 1894 r.

— „Zur Technik der Herniotomie“. *Wiener medizinische Wochenschrift*, 1893, Nr. 45.

— „Ein Beitrag zur osteoplastischen Resektion des Fusses“, nach Władymirow Mikulicz. *Wiener mediz. Wochenschrift*, 1894. Nr. 27 i 28.

— „Ueber die Grenzen der Zulässigkeit der Dünndarmresection“. *Archiv für klin. Chirurgie*. Tom 48, zeszyt 1.

Oprócz tego liczne referaty w *Centralblatt für Chirurgie* i w *Berichte über die Leistungen und Fortschritte der ges. Medizin*.

Docent Dr. Leon Wachholz. Z pracowni *Zakładu fizyologicznego*: 1) „O połączeniach barwika krwi z związkami sinu“. (*Przegląd lek.* 1894). 2) „O oznaczaniu wieku ze zwłok z przebiegu kostnienia główki kości ramiennej“. (Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie). 3) „O obłąkaniu moralnem ze stanowiska antropologii kryminalnej“. (Wykład habilitacyjny. *Przegląd lekarski* 1894).

Z *Zakładów sądowo-lekarskiego i fizyologicznego*: 1) „O zmianach narządów oddechowych w przypadkach otrucia kwasem karbolowym“. (*Przegląd lekarski*, 1894).

Aus dem physiolog.-Institute der k. k. Jagell. Univ.: 1) „Über Cyanmethaemoglobin und Cyanhaematin“. (*Zeitschrift für Medizinalbeamte*. Berlin, 1894). 2) „Über die Altersbestimmung an Leichen auf Grund des Ossificationsbefundes im oberen Humerusende. Weitere Untersuchungen“. (*Friedreich's Blätter für gerichtliche Medicin*. Nürnberg 1894. Mai. Juni Heft).

Aus dem forensischen und dem physiol. Institute der k. k. Jagell. Univ. in Krakau: 1) „Über Veränderungen der Athmungsorgane in Fällen von Carbonsäure intoxication“. (*Deutsche med. Wochenschrift*. Berlin, 1894).

Aus dem gerichtlichen Institute der k. k. Jag. Univ.: „Selbstmord durch angebl. Antipyrinvergiftung-Strychninvergiftung. Untersuchungen über das Wesen der Todestarre und den Einfluss einiger Pflanzenalkaloide auf

dieselbe“ (Festschrift zu Ehren Hofrathes Prof. Dr. Eduard Ritter von Hofmann. Berlin, 1894).

Docent Dr. Adolf Beck: „O resorpcyi ciał nierozpuszczalnych z jam surowicznych“ (Przegląd lekarski). — „Ueber die Aufsaugung fein vertheilter Körper aus den serösen Höhlen“ (Wien. klin. Wochenschrift).

— „Wpływ wstrzykiwań soli kuchennej do krwi na wessanie cieczy“ (Wspólnie z prof. G ä r t n e r e m w Wiedniu). Przegląd lek. — „Ueber den Einfluss der intravenösen Kochsalzinjectionen auf die Resorption von Flüssigkeiten. (Wiener klin. Wochenschrift).

— „Obecny stan nauki o lokalizacyi czynności kory mózgowej“ Kosmos 1893.

— „O zmianach ciśnienia krwi w żyłach“ Rozpr. Wydz. mat.-przyr. Akad. Um. w Krakowie, 1894 r.

— „O fizyologii odruchów“ Wykład habilitacyjny. (Przegląd lekarski 1894).

Wydział filozoficzny.

Prof. Dr. Feliks Kreutz: „Amfibol z nad Tigilu w Kamczatce“ (Buletyn Ak. Um. w Krakowie, za kwiecień 1894).

— „Nowy przyrząd do ważenia i oznaczania gęstości ciał stałych i ciekłych“ (Buletyn Ak. Um. w Krakowie, za lipiec 1894).

Prof. Dr. Stanisław hr. Tarnowski: „O Auguście Cieszkowskim“.

— „O pismach Pawła P'opiela“.

— „O dramatach Schillera“ (Ciąg dalszy. Braut v. Messino).
Z mniejszych prac.

— „O Encyklice Leona XIII do Biskupów polskich“.

— „O obchodzie rocznicy Kościuszkowskiej w Krakowie“.

— „Mowa na pogrzebie J. Matejki“.

— „Wspomnienie pośmiertne o ś. p. Kardynale Dunajewskim“.

— Mniejsze recenzje literackie.

Pod tegoż kierunkiem w *Seminaryum literackim* prace dokonali:

- 1) B y s t r z y c k i J.: „Książdz Hieronim Kajsiewicz. Jego działalność kapłańska i literacka“ (Część I. Młodość).
- 2) D o b r z y c k i S.: „Orzechowski w walce z celibatem“.
- 3) G r a b o w s k i T.: „Staszyc jako Statysta“.
- 4) L e w e k E.: „Słowacki jako człowiek“ „Kordyan Słowackiego i Wacława Garczyńskiego“.
- 5) M i c i ń s k i T.: „Kosowski. Włkulski“ Ustęp ze studyum o pesymizmie w powieści polskiej.
- 6) M o r a w i e c k i S.: „Irydion Krasieńskiego i Ahasverus Hammerlinga“.
- 7) P a z d a n o w s k i T.: „Antoni Edward Odyniec“ Studyum.
- 8) W a c ł a w o w i c z R.: „Józef Bliżiński i jego komedye“.
- 9) Z a m o r s k i J.: „Polityczne wiersze Trembeckiego“.
- 10) Z a t h e y S.: „Edmund Wasilewski i jego poezye“.

Prof. Dr. Lucyan Malinowski: „O języku komedij Franciszka Bohomolca“. (Sprawozd. z posiedz. Wydz. fil. Ak. Um. d. 13 listopada 1893).

— „O przyimku i przystawce *wes-, wez-* w języku polskim“. (Sprawozd. z pos. Wydz. fil. Ak. Um. d. 9 kwietnia 1894).

— „Głosy polskie w kilku rękopismach łacińskich XV. w. w Bibliotece Kapitulnej i Uniwersyteckiej w Pradze“. (Sprawozd. z pos. Wydz. fil. Ak. Um. d. 28 czerwca 1894).

W „Pracach filologicznych“ drukuje się właśnie zbiór rozprawek p. t.: „Drobiazgi gramatyczne“. Oto ważniejsze z nich: „Słowa do nazw zwierząt“; „Przyrostki *icz, owicz, ski*, w wyrazach, oznaczających zatrudnienia“; „Kilka przykładów użycia przedrostka *ko-* w językach słowiańskich“; „Nazwy ludowe monet“; „Litewskie *perku, pirkti*“; „Objaśnienie dwudziestu kilku wyrazów pod względem pochodzenia i znaczenia“.

W *Seminaryum filologii słowiańskiej* następujący uczniowie Wydziału filozoficznego złożyli prace w półroczu I:

— **Feliks Kopera:** „O języku przekładu ustępów Biblii w manuskrypcie A. 2. Biblioteki Seminaryum w Gnieźnie (1550—51)“.

W półroczu II:

— **Grabowski Ludwik:** „O języku przekładu Biblii w manuskrypcie A. I. Bibl. Semin. w Gnieźnie (1549)“.

— **Morałowicki Stefan:** „Niektóre właściwości gwary nadrabskiej na podstawie zebranych listów“.

— **Nitsch Kazimierz:** „O języku kazania Glogera, zabytka j. pol. z końca w. XIV“.

— **Janik Michał** przygotował do wydania i opatrzył wstępem i słownikiem: „Reguły gramatyczne“, druk polski z r. 1549.

Prof. Dr. Edward Janczewski: „*Cladosporium herbarium* i jego najpospolitsze na złożu towarzysze“. Rozprawy Akad. Um. T. XXX, str. 45, z czterema tablicami.

— „Zawilec (*Anemone*)“⁴. Studium morfologiczne. Część trzecia. Kozień. Przedstawione na posiedzeniu Akad. Um. 3 kwietnia 1894 r. (w druku).

Prof. Dr. Maryan Sas Baraniecki: „Arytmetyka“, wykład szczegółowy, oraz „Krótki rys rozwoju arytmetyki i o jej nauczaniu w Polsce“. Wydanie 2-gie. Nakład Kasy pomocy im. Mianowskiego. Warszawa, 1894.

— „Podręcznik arytmetyki“, w czterech częściach dla uczniów klas niższych gimnazyjów i szkół realnych w Galicyi. Dotąd wyszły części I i II, Kraków, 1894.

— „Krótka arytmetyka“ z wielu zadaniami w dwu częściach. Warszawa-Kraków. 1894. Wydanie drugie.

Prof. Dr. Franciszek Szwarzenberg Czerny. Pod tegoż kierunkiem wydali prace konkursowe w półroczu zimowym, a mianowicie:

— **Stanisław Srokowski:** „O rozmieszczeniu ilości opadów atmosferycznych w Afryce“.

— **Michał Siwak**: „O Afganistanie“.

W półroczu letniem:

— **Herman Libiński**: „O teorii mgławicowej“.

— **Stanisław Maszewski**: „O wyspie Capri“.

Prof. Dr. Wilhelm Creizenach: „Geschichte des neueren Dramas“. Erster Band. Mittelalter und Frührenaissance. Halle a. S., Max Niemeyer, str. XVI i 586.

Prof. Dr. August Witkowski: „O rozszczępieniu światła w tlenie ciekłym“, wspólnie z prof. **Olszewski** m. Praca ta będzie ogłoszoną w piśmiech tutejszej Akademii.

Prof. Dr. Anatol Lewicki: „Nieco o Unii Litwy z Koroną“. (Przegląd Polski, listopad 1893), str. 48.

— „Über das staatsrechtliche Verhältniss Littauens zu Polen unter Jagiello und Witold“. (Altpreussische Monatsschrift. Tom XXXI, zeszyt 1 i 2), stron 94.

— „Codex Epistolaris saeculi XV. Tom III. (Monumenta mediaevali, tom XIV), str. LXXX i 665.

— „Kiedy Witold został wielkim księciem Litwy?“ (Kwartalnik histor. z lipca 1894), str. 13.

Recenzye w Kwartalniku i Przeglądzie polskim.

Prof. Dr. Marian Sokołowski:

Kółko Estetyków pod kuratorją prof. **Sokołowskiego**, składające się z jego uczniów i odbywające swe posiedzenie pod jego nadzorem i kierunkiem, odbyło posiedzeń pięć, na których czytane i rozbierane były następujące prace: 1) p. **Wł. Bartmiński** czytał sprawozdanie z pracy **A. Springera**: „Nachleben der Antike im Mittelalter“; 2) p. **Jerzy Kieszkowski**: „O francuskim malarzu Meissonier“; 3) p. **Feliks Kopera**: Sprawozdanie z dzieła p. n.: „Sepulchral monuments of Italy by Perkins, Street and Thompson“; 4) p. **Zygmunt Krasucki**: „Kościół PP. Wizytek w Krakowie“; 5) **Adolf Sternschuss**: „Matejko na Wystawie lwowskiej“; 6) **Władysław Bartmański**: „Krótki rys malarstwa flandryjskiego“; 7) **Jerzy Kieszkowski**: „Z bieżącej sztuki“. Oprócz tego pod tegoż kierunkiem wykonał p. **Feliks Kopera** badawczą pracę p. n.: „Grobowiec króla Jana Olbrachta i pierwsze ślady stylu odrodzenia na Zamku krakowskim“.

Dodać należy, że docent prywatny archeologii klasycznej **Dr. Piotr Bieńkowski** odbywał ze swymi słuchaczami ćwiczenia archeologiczne i częściowe wykłady w gabinecie historii sztuki i że tenże miewał odczyty dla nauczycieli szkół wyższych z dziedziny archeologii klasycznej z tegoż profesora upoważnienia.

Prof. Dr. Wł. Szajnocha: „Płody kopalne Galicji“. Część II. (Sole potasowe, kopalnie i warzelnie soli, wosk ziemny). Lwów, nakładem autora.

— „Przemysł górniczy na Wystawie lwowskiej w r. 1894“. Przegląd Polski z lipca i sierpnia b. r.

— „Przemysł górniczy w Galicyi“. Ekonomista Polski z października. (Referat na Zjazd prawników i ekonomistów we Lwowie, we wrześniu).

Prof. Dr. Leopold Adametz: „Ursachen und Erreger abnormaler Reifungsvorgänge beim Käse“. Bremen 1893.

— „Das Watussi-Rind“. Kapttel in: Baumann's „Durch Massailand zur Nilquelle“. Berlin 1894.

— „Untersuchungen über das Rind der centralafrikanischen Wahimataämme“. Journal f. Landwirtschaft. Heft 2, 1894.

— „Die Microbiologie in ihren Beziehungen zum Molkereiwesen“. In Österr. Zeitschrift f. Molkereiwesen Nr. 4. 1894.

Prof. Dr. Julian Schramm. Pod tegoż kierunkiem w *pracowni chemicznej* asystent *Kornel Radziwanowski* wykonał pracę: „Przyczynki do znajomości działania chlorku glinowego“. Praca ta drukuje się obecnie w rocznikach Akad. Um.

Prof. Dr. Leon Sternbach: „Gnomologium Parisinum ineditum“. (Rozprawy Wydz. filolog. Akad. Um., tom XX, str. 135—171).

— „Appendix Vaticana“ (tamże str. 171—218).

— „Fabularum Aesopiarum Sylloge“. (XXI, str. 320—402).

— „Lectio num Aesopiarum fasciculus“. („Eos“ I, str. 12—30).

— „Excerpta Vaticana“. (Wiener Studien XVI, str. 6—37).

Prof. Dr. Władysław Natanson: „O znaczeniu kinetycznym funkcji dysypacyjnej“. Rozp. Akad. Um. Wydz. mat.-przyr., tom XXIX.

— „Uwaga termodynamiczna o prawie Mexwella“. Prace matematyczno-fizyczne, tom V, 1894. (Przekład niemiecki w Zeitschrift für physikalische Chemie, Bd. XIV; francuski zaś w Archives des Sciences Physiques et Naturelles, tome XXXII).

— „Podręcznik fizyki dla szkół wydziałowych oraz dla V i VI klasy szkół ludowych“, wydany przez c. k. Wydawnictwo książek szkolnych w Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich we Lwowie.

Docent Dr. Jerzy Mycielski: „Księga szkiców architekta Gaetano Chiaveri“ robiona w Polsce w pierwszej połowie XVIII wieku, a znajdująca się w zbiorze rycin galerii Drezdeńskiej.

— „Nieznane portrety królowej francuskiej Maryi Maryi Antoinny przez polskiego malarza (Kucharskiego)“.

Docent Dr. Stanisław Krzyżanowski: Recenzje wydawnictwa „Prawa i przywileje miasta Krakowa“ tomu drugiego (w Kwartalniku historycznym 1893).

— „Sprawozdanie archiwaryusza m. Krakowa za r. 1893“.

— „Z powodu nowej pracy o Monarchii Dantego“. (Odbicie z Przeglądu Polskiego z grudnia 1893).

— „Narodowość“. Studium społeczne X. Fieischera. (Przegląd polski z maja 1894).

— „Kwestya czeska w świetle historii“. (Odbicie z Przeglądu Polskiego z czerwca 1894).

Docent Dr. Piotr Bienkowski: „Z dziejów cywilizacji starożytnej“. (Kwart. histor. VIII, str. 201—229).

— „O stroju greckim“. (Eos I, str. 75—87).

— „O najnowszych publikacjach niemieckiego Instytutu archeologicznego“. (Eos I, str. 88—108).

— „Historja formy biustu starożytnego w zarysie“ (w druku; por. Sprawozd. z posiedzenia Wydz. filolog. Akad. Um. d. 12 marca 1894).

Biblioteka.

Dr. Karol Estreicher: „Bibliografia“ tom. XIII.

Dr. Władysław Wisłocki: „Przewodnik bibliograficzny“ 1893/94.

— „Acta rectoralia“ Uniwersytetu krakowskiego, których druk w tej chwili już do r. 1515 doprowadzony został.

Oprócz tego odczytał w Akademii Umiejętności na posiedzeniu Wydziału historyczno-filozoficznego dnia 18 grudnia r. 1893 rzecz p. t.: „Przyczynki do historyi Uniwersytetu krakowskiego, z powodu kilku nowych publikacyj“.

Dr. Adam Bełcikowski: „O najnowszych poezjach A. Asnyka“ (w Reformie).

— „Przegląd literatury polskiej z ostatniego roku“ w londyńskim The Athenaeum.

Obserwatorium astronomiczne.

Dr. Daniel Wierzbicki: „250-letni jubileusz wynalazku Barometra“. Kraków 1894.

— „Jowisz i jego księżyce“. (Feuilleton Czasu Nr. 13 i 14).

— „Fałb i jego zwolennicy w świetle nauki“. Kraków 1894.

— „Św. Medard i jego 40-dniówka deszczowa“. (Feuilleton Czasu).

- „Ozon powietrzny i jego znaczenie higieniczne“. (Nr. 11, 12, 13).
- „Beobachtungen des Cometen 1891“, II, (Gale). Astronom. Nachrichten, Bd. 136.
- „Wyniki spostrzeżeń meteorologicznych dokonanych w Tatrach w r. 1893“. (Pam. Tow. Tatr. r. 1894).
- „Grady w Galicyi w r. 1893“. (Pam. Kom. fizyogr. 1894).
- „Spostrzeżenia magnetyczne“ zrobione w Krakowie w r. 1893.

